Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

# GŁOS NARODU

NR. 32. — ROK XXXV.

ŚRODA

1. LUTEGO 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, ULICA SW. KRZYŻA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

| Przedpłata wynosi: | W Krakowie: z odnoszeniem | W Krakowie: bez odnoszenia | Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową | Za granicą | Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego |
|---|---|---|---|---|---|
| Miesięcznie: | 5·00 zł. | 4·50 zł. | 5·00 zł. | 8·50 zł. | 4·50 zł. |

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. ADMINISTRACJA NR. 3344. DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

# Przełom w bolszewiźmie.

Wypadki, które w ostatnim tygodniu rozegrały się w Rosji Sowieckiej, przyniosły nakoniec epilog toczącej się tam w ciągu ubiegłych kilku miesięcy walki politycznej, której rezultat nie był zresztą trudny do przewidzenia. Powtórzyło się to, co stanowiło wybitną cechę rządów caratu, t. j. użycie przemocy w walce politycznej i zgnębienie opozycji zapomocą więzienia i wygnania na Sybir. „Wolność“ — oświadczył przewodniczący rosyjskich związków zawodowych. Tomskij — „jest wyłącznym przywilejem partji komunistycznej; miejsce dla innych jest w więzieniu“. Było to zrozumiałe, gdy chodziło o kontrrewolucję monarchistyczną, starającą się obalić bolszewizm. Ale tym razem ostrze represyj skierowało się w wręcz odmienną stronę: oto rewolucja zdusiła rewolucję.

Rozłam w partji komunistycznej datował się już od dawna, lecz dopiero w ostatnich czasach przybrał na sile, uzyskując charakter nowej rewolucji. Jak wykazały dokumenty znalezione po samobójstwie Joffego, opozycja rozporządzała całym tajnym aparatem urządzeń, wzorowanych na ustroju sowieckim, posiadając własny Centralny Komitet, własne Politbiuro, własne jaczejki wojskowe i drukarnie, skąd wychodziły stosy ulotek, skierowanych przeciw Stalinowi. Do opozycji należeli obok Trockiego, wybitni działacze komunistyczni, zasłużeni w przeprowadzeniu rewolucji 1917 r. i współpracownicy Lenina jak Radek, Kamieniew, Zinowiew i sowiecki ekonomista Preobrażeński.

Trocki sądził, że uda mu się objąć władzę w sposób pokojowy. Lecz skoro na 15-tym zjeździe partji komunistycznej, większość opowiedziała się za polityką Stalina, wystąpił z jawną opozycją, podburzając proletarjat przeciw rządowi. Rozpoczęły się wiece i agitacje zapomocą proklamacyj i ulotek. Trocki wzywał do walki przeciw „frakcji uzurpatorów, opierających się tylko na sile, dławiących myśl komunistyczną, niweczących dzieło Lenina“, oskarżał Stalina, „że jest prawicowcem, człowiekiem burżujów i działa na niekorzyść proletarjatu“.

Rząd sowiecki nie pozostał dłużnym odpowiedzi. Opierając się na rozgałęzionym aparacie szpiegowskim, podobnym do carskiej ochrany, oskarżył Trockiego i jego towarzyszy o zdradę komunizmu, pozbawił ich urzędów, wydalił z partji, a w końcu, skoro mimoto nie chcieli się ugiąć, postawił przed trybunałem rewolucyjnym, który na podstawie art. 98 sowieckiego kodeksu karnego (kontrrewolucja), skazał ich na „posielenje“ — Trockiego do Wreny w Turkestanie, 800 km za Taszkentem, Radka na Ural, a Kamieniewa i Zinowiewa na Syberję. Fakt, że to „oczyszczenie partji“ odbyło się bez większego echa wśród ludności, świadczy — nawet biorąc pod uwagę cały terror Stalina — o stosunkowo słabem zainteresowaniu, jakie wzbudziła akcja Trockiego wśród mas.

Stłumienie opozycji ekstremistycznej przez rząd sowiecki kryje w sobie głębsze znaczenie. Zdajemy sobie sprawę z tego, że jeżeli nastąpi kiedyś przemiana stosunków w Rosji, to odbędzie się ona nie drogą walki zbrojnej w rodzaju akcji Kołczaka, lecz drogą powolnego fermentu. Życie samo zmusi czerwonych władców Rosji do skapitulowania ze swych zasad, jako nierealnych i sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem. Już i tak stan, jaki obecnie panuje w Rosji, jest w znacznej mierze zaprzeczeniem haseł komunizmu, jakie głosił Lenin-Uljanow. Nie ostał się pod naporem życia czysty komunizm ekonomiczny, ustępując miejsca własności indywidualnej i wolnemu handlowi wewnętrznemu; długoletnia propaganda bolszewicka nie zdołała zabić religji w szerokich masach i pod ich naporem rząd sowiecki ujrzał się zmuszonym zawrzeć kompromis z cerkwią prawosławną; nakoniec propaganda rewolucji wszechświatowej zrobiła fiasko zarówno w Europie jak w Azji, a zwłaszcza w Chinach. Okazało się, że Rosja nie może żyć bez pomocy kapitału międzynarodowego, a żeby tę pomoc uzyskać, musi się wyrzec tu i ówdzie agitacji komunistycznej.

Jest jeden czynnik, który niezmiernie faworyzuje to powolne przeobrażenie się bolszewizmu. Oto przez rozdział ziemi pomiędzy chłopów, stworzyli bolszewicy warstwę bardo liczną, która będąc z natury rzeczy konserwatywną i przywiązaną do ziemi, dąży do spokojnego zachowania swej zdobyczy i przez coraz szerszy udział w wyborach, powiększa swoje wpływy. Już dziś wyraźnie zarysowuje się, że Stalin broni jej interesów.

Rewolucja Trockiego miała właśnie tym sferom zadać śmiertelny cios. „Wszystko dla przemysłu i robotników“ — oto hasło trockistów, którzy przez wysokie podatki, kontrybucje nakładane na chłopów i przez przymusowe ustalanie niskich cen zboża, pragnęli zachwiać stanem włościańskim i zubożyć go na niekorzyść proletarjatu miejskiego. Powtóre chodziło Trockiemu o ograniczenia do minimum przemysłu państwowego i zastąpienie go koncesjonowanym, który daje robotnikom możność prowadzenia strajków i zwalczanie prywatnych przedsiębiorców, co przy obecnym stanie rzeczy byłoby wystąpieniem antipaństwowem. Na koniec trzeciem hasłem Trockiego było zaostrzenie propagandy komunistycznej za rewolucją wszechświatową i pogrążenie Europy w ponownym zamęcie gospodarczym, który stanowi wodę na młyn Sowietów. Była to więc par excellence walka z kompromisem, jaki Rosja zawarła pod naporem życia z kapitalizmem w dziedzinie zarówno ekonomicznej jak politycznej.

I jeżeli ruch ekstremistyczny został stłumiony stosunkowo niewielkim wysiłkiem, jest to dowodem, że lud rosyjski, przemęczony rewolucją, szuka spokoju i w partji komunistycznej następuje powoli pewien przełom, pewne otrzeźwienie, szukające coraz ściślejszego kontaktu z Zachodem. Ma ono naturalne podłoże w bogacącej się warstwie chłopskiej i może z biegiem czasu doprowadzić do gruntownej przemiany stosunków w Rosji.

L. B.

## Walka wyborcza w Warszawie wre.

Warszawa. (AW.). Ogółem w dniu wczoraj szym na terenie stolicy odbyło się **15 wieców**: 9 wieców zwołała P. P. S., 5 bezpartyjny blok współpracy z rządem, 1 Komitet katolicko-narodowy.

### N. P. R. z 24-ką?

Warszawa. (Tel. wł.) Pisma donoszą, że N. P. R. prawica zawarła sojusz z Kom. Kat.-Nar., w myśl którego uzyska miejsca na liście 24 w Warszawie, Kaliszu i Piotrkowie.

# Litwa zawarła z Niemcami traktat rozjemczy.

POSTĘPY W ROKOWANIACH HANDLOWYCH. USUWANIE SPORÓW Z POWODU KŁAJPEDY.

**Berlin.** (PAT.) Dziś w godzinach popoł. wydany został przez Biuro Wolffa następujący komunikat o rokowaniach między premjerem litewskim Woldemarasem a ministrem Stresemannem: W czasie obecności premjera litewskiego Woldemarasa, w Berlinie, omówiony został pomiędzy nim a ministrem Stresemannem szereg zagadnień politycznych i gospodarczych, dotyczących ogólnej sytuacji w stosunkach niemiecko-litewskich. Obaj ministrowie mogli stwierdzić daleko idącą zgodność swoich poglądów. Wynikiem tych rozmów jest przedewszystkiem **porozumienie co do ogólnego traktatu rozjemczego**, który podpisany został przez obu mężów stanu w urzędzie spraw zagran. Przez traktat ten, który we wstępie swym wskazuje na przyjazne stosunki między obu krajami, wszystkie sporne kwestje prawne według znanego wzoru zostaną poddane postępowaniu sądowemu albo rozjemczemu. Wszystkie zaś sporne kwestje polityczne, postępowaniu pojednawczemu. Pozatem skorzystano z okazji aby doprowadzić do **zawarcia kilku umów o charakterze technicznym a mianowicie umów** w sprawie uregulowania stosunków granicznych niemiecko-litewskich umów o rybołóstwie, o gospodarce wodnej o rentach dla b. wojskowych. W zakresie rokowań o traktat **handlowy**, który wdrożone w lipcu r. ub. **osiągnięto poważne postępy** przez to, że mogły być ustalone wytyczne dla dalszego prowadzenia rokowań i wyjaśnione zasadniczo rozmaite punkty. W końcu starano się **usunąć trudności**, jakie powstały pomiędzy obu rządami wskutek szeregu kwestji dotyczących obszaru Kłajpedy. **Wysiłki te uwieńczone zostały sukcesem**, ponieważ udało się osiągnąć porozumienie co do kwestji spornych.

### WOLDEMARAS OPUŚCIŁ BERLIN.

**Berlin.** (PAT). Premjer litewski Woldemaras wyjechał w niedzielę o godz. 18.40 w towarzystwie swej małżonki i dyrektora departamentu w litewskiem Ministerstwie spraw zagranicznych Dr. Zauniusa z powrotem do Kowna.

—oo—

## „Woldemaras jest wybitnym intrygantem“

Głos francuskiego dziennika.

**Paryż.** (PAT). „Gaulois“ stwierdza, że premjer litewski jest wybitnym intrygantem, czego dał dowody na ostatniem posiedzeniu Rady Ligi, czyniąc wielki zawód Briandowi i Chamberlainowi, którzy usiłowali położyć kres stanowi wojny pomiędzy Kownem i Warszawą. Woldemaras — ciągnie dziennik — **wcale nie zrezygnował ze swej nienawiści do Polski.** Można od niego spodziewać się wszystkiego co może wywołać komplikacje dla Polski ze strony Berlina lub Moskwy.

# Pomyślny rozwój P. K. O. w 1927 r.

WZROST OSZCZĘDNOŚCI. — LIKWIDACJA POŻYCZEK INDYWIDUALNYCH. — NOWE GMACHY.

**Warszawa.** (Telef. wł.). W poniedziałek wiceprezes Pocztowej Kasy Oszczędności p. **Michciński Tadeusz** zobrazował wobec przedstawicieli prasy wyniki działalności P. K. O. w roku ubiegłym. **Rok miniony**, w którym kierował instytucją usunięty, niewiadomo z jakich powodów, p. E. Schmidt, **był rokiem znakomitego rozwoju** i został zamknięty zyskiem 2.350.000 zł. Dla ilustracji warto zaznaczyć, że rok 1924 zamknięto bilansem 403.000 zł. który jednakże nie był efektywnym. Rok 1925 zamknięto bilansem ze stratą, w roku 1926 zysk wynosił 370 000 zł.

Kapitał obrotowy P. K. O. wzrósł o 186 proc., znaczniej aniżeli środki obrotowe w całem państwie. Ilość kont oszczędnościowych **wzrosła o 55.000.** Ogółem w porównaniu z rokiem 1926 oszczędności wzrosły z 26 miljonów na 58 miljonów zł. Saldo czekowe wzrosło o 27.8 proc., płynność instytucja wykazuje bardzo wysoką. Dział pożyczek indywidualnych ulega stopniowej likwidacji. Z 14 miljonów zł spadł stan pożyczek indywidualnych na 9 miljonów 600 tysięcy w r. 1927. w tem 3.600.000 kredytów budowlanych. Spółdzielczym instytucjom kredytowym, kasom oszczędności i komunalnym udzielono 26 miljonów pożyczek, które są regulowane w sposób wzorowy.

## Komuniści i P. P. S. Lewica w obronie „Hromady“.

**„Wolnomyśliciele“ w jednym szeregu z komunistami.**

Organizacje komunistyczne i zbliżone do komunizmu, rozpoczęły obecnie akcję w obronie rozwiązanej w ub. roku „Hromady“, której proces rozpocznie się w lutym. Pojawiła się odezwa, która stara się z oskarżonych zrobić niewinnych baranków. Ale nawet ta odezwa stwierdza, że „Hromada“ postanowiła sobie za zadanie **„walkę z uciskiem obszarników i burżuazji“**, domagała się rozdania obszarniczych majątków **„bez wykupu“**, walczyła o **„zjednoczenie ziem białoruskich pod rządami robotników i chłopów** (czyli o oderwanie tej części kresów od Polski) i t. p.

Odezwa stwierdza, że „Hromada“ była organizacją potężną. W marcu 1927 liczba jej kółek („hurtków“) przekroczyła liczbę 2.000, a ogólna liczba członków wynosiła 160 tysięcy.

Pod odezwą, żądającą ni mniej ni więcej tylko umorzenia procesu „Hromady“ i wypuszczenia wszystkich więźniów politycznych, podpisane są: Komunistyczna Frakcja Poselska, Klub Poselski Niez. Partji Chłopskiej, „Sel. Rob.“, I. P. S. Lewica, Niez. Socj. Partja Pracy, Żydowska S. D. Poale-Syjon (Lewica) i Stowarzyszenie Wolnomyślicieli Polskich.

—oo—

### KANDYDACI BE BE WE LWOWIE.

Warszawa. (AW). Kandydatury Bezpartyjnego Bloku z okręgów Małopolski Wschodniej do Sejmu i Senatu nie zostały ostatecznie ustalone. Według obecnie aktualnych projektów ze Lwowa na pierwszem miejscu kandydować **będzie minister Czechowicz, na drugiem b. minister Stesłowicz, na trzeciem p. Jaworska.** W Stanisławowie kandydować ma na pierwszem miejscu listy Be Be prezes Banku Rolnego, Ludkiewicz. Z jednego okręgu Małopolski Wschodniej kandydować będzie minister reform rolnych Staniewicz. (Z tego wynikałoby, że „sanacja“ zlekceważyła postulaty innych stronnictw, które przyłączyły się do bloku rządowego w imię solidarności polskiej. Uw. Red.).

**Lwów.** (Tel. wł.) Utworzył się tu komitet wyborczy Be-Be pod przewodnictwem p. Laskownickiego. Weszli do niego przedstawiciele Partji Pracy, Naprawy, Prawicy Narodowej, żydów asymilatorów, żydowskich mieszczan i t. p. Ch. D. do komitetu nie weszła.

### SPRAWDZANIE PODPISÓW NA LISTACH KOMUNISTYCZNYCH.

**Warszawa.** (Tel. wł.) Główny komisarz wyborczy p. Car polecił urzędnikom Biura Wyborczego sprawdzenie tożsamości osób podpisanych na listach 13 i 16. Sprawdzenie zostało wykonane i **wyniki jego są dla wspomnianych list nagoół niekorzystne.**

# Nr. 25 Głosujcie na listę Polskiego Bloku Katolickiego (Chrześc. Demokracji i P. S. L. „Piast") Nr. 25

## O czem piszą inni?...

### Znaczenie pierwszych 7 lat niepodległości.

W odpowiedzi na demagogiczne odezwy Be-Be „Kurjer Warszawski" wykazuje, że potomność całkiem inaczej oceni pierwszy okres niepodległości.

„W okresie siedmioletnim, którym się zajmuje odezwa B. B., t. j. do maja r. 1926. Polska zrobiła ogromne postępy we wszystkich, bez wyjątku, dziedzinach życia. Budując prawie na gołej ziemi, po ustąpieniu admininistracji zaborczej, po okropnych zniszczeniach wojennych, po wyczerpaniu wszelkich zasobów finansowych, nie mając żadnej pomocy zewnątrz; zagrożona przez sąsiadów; kwestjonowana nawet przez niektórych aljantów; zmuszona do prowadzenia wojny zewnętrznej i domowej; pozbawiona ludzi, doświadczenia, rutyny, jednolitości administracyjnej i kulturalnej; przeludniona; gruntownie zachwiana w swej strukturze ekonomicznej; wstrząsana trudnościami socjalnemi — Polska zbudowała się w ciągu siedmiu lat państwowo, wzmocniła i okrzepła".

### Sprawa uposażeń urzędniczych należy do najpilniejszych.

Poznański „Nowy Kurjer" krytykuje politykę rządu w sprawie urzędników. Otrzymali oni już wiele obietnic, których jednak nie zrealizowano.

„Z ogólnej liczby około 30.000 pracowników państwowych przeszło 80 procent otrzymuje uposażenie nie wynoszące nawet połowy minimum egzystencji?

Czyliż wolno rządowi nadal utrzymywać taki stan rzeczy, przy którym przeszło połowa urzędników państwowych pozostaje w sytuacji nędzarzy"?

Rząd, pisze dalej „Nowy Kurjer", porobił kolosalne oszczędności kosztem urzędników. Wobec tego sprawa uposażeń urzędniczych należy do najpilniejszych.

### Zanosi się na klęskę polską we Wsch. Małopolsce.

P. Wacław Mejbaum przedstawia w „Słowie Polskiem" sytuację wyborczą w Małopolsce Wschodniej, stwierdzając:

„Konsolidacja dałaby 18—20 mandatów, prywata i partyjnictwo pomniejszy je do dziesięciu".

Ch. D. stale nawoływała do zjednoczenia się stronnictw polskich na kresach wschodnich i na Śląsku. „Głos Narodu" umieścił szereg artykułów w tym duchu. Mimo to do konsolidacji obozu polskiego nie doszło. Najwięcej zawinili „sanatorzy", chcący za wszelką cenę zniszczyć nar. demokrację, którą w swem partyjnem zaślepieniu traktują na równi z wrogami państwa.

### Wartość Pol. Bloku Katolickiego.

Ks. Z. Kaczyński wyjaśnia na łamach „Rzeczypospolitej", że Pol. Blok Katolicki nie jest zlepkiem ludzi i kierowników, lecz naturalnym wynikiem procesu społecznego. Oba stronnictwa, Ch. D. i P. S. L. „Piast", prowadzą od wielu lat pracę zarówno na terenie parlamentarnym, jak w kraju, u podstaw narodu.

„Uświadamianie ludności, podnoszenie jej bytu materjalnego odbywa się w ciągu już przeszło dwudziestu lat w kółkach rolniczych, w różnych organizacjach oświatowych, w związkach zawodowych robotniczych i rzemieślniczych, w różnych instytucjach spółdzielczych. To jest praca, która dla państwa i dla ludu wydała największe owoce, której w ciągu długich lat oddają się ludzie, należący do Polskiego Bloku Katolickiego.

Nie szumne zatem hasła i obietnice, nie osoby, choćby najbardziej genjalne, mogą być probierzem dla społeczeństwa wartości istotnej list wyborczych, lecz praca u podstaw, praca, wypływająca konsekwentnie z ideologji programu stronnictw"!!

### „Obecny rząd zarzucił antysemityzm".

Na przyczyny życzliwości żydów dla rządu rzuca charakterystyczne światło wywiad „N. Freie Presse" z pos. Thonem, przedrukowany w „N. Dzienniku". Czytamy tam między innemi:

„My, żydzi polscy, uważamy to za rzecz szczególnie ważną, że rząd majowy wytrącił z siodła i sparaliżował najbardziej ograniczoną i najbezwzględniejszą reakcję w Europie, mianowicie polską demokrację narodową. Jest to czyn, który ma dla nas nieocenione wprost znaczenie. „Wrogowie naszych wrogów są naszymi przyjaciółmi".

Rząd „zarzucił antysemityzm", ale jeszcze nie wypełnił wszystkich „pozytywnych postulatów" żydów.

# Mobilizacja przedwyborcza.

## Dwie listy rządowe w okręgach Małopolski Zach.

### Katolicko-ludowi poza Be-Be.

Tarnowski tygodnik „Nasz Głos", będący obecnie pismem katol.-ludowem, pisze:

„Stronnictwo katolicko-ludowe, które wraz z Zjednoczeniem ludowem p. Bojki miało na terenie tutejszego okręgu tworzyć Bezpartyjną listę współpracy z rządem, w dniu 24 b. m. **wystąpiło z tego Bezpartyjnego bloku**, ponieważ przedstawiciel rządu, Dyrektor depart. pol. **p. Świtalski** oświadczył przedstawicielom tego Stronnictwa, **że nie może dać gwarancji stronnictwu co do składu osób na liście Bezpartyjnego bloku.** W dniu 3 stycznia b. r. bowiem stronnictwo katolicko-ludowo oświadczyło zgodę na Bezpartyjny blok tylko pod tym warunkiem, że na liście Bezpartyjnego bloku nie będzie ludzi niepewnych pod względem katolickim lub wrogo odnoszącym się do Kościoła. Ponieważ obecnie rząd tych gwarancyj stronnictwu katolicko-ludowemu nie dał, — dlatego S. K. L. wystąpiło z Bezpartyjnego bloku.

Będziemy mieli więc w tym okręgu wyborczym dwie listy, oświadczające się za współpracą z rządem.

Jedna Bezpartyjnego bloku, na której mają figurować między innemi: **p. Bojko, prof. Kautsky**, (niedawny Piastowiec, a obecnie Bojkowiec), dr. Kryplewski (burmistrz miasta naszego a pod względem politycznym sympatyk socjalistów), sekretarz magistratu w Gorlicach p. Laskowski (Stapińczyk) i p. Wieniawa-Długoszewski, obszarnik, właściciel Bobowy (do niedawna sympatyk Stapińskiego i socjalistów). Wymieniają jeszcze jako kandydatkę na tej liście p. Katarzynę Świątkównę, dawną sekretarkę p. Witosa, a obecnie p. Bojki, — ale jak słyszymy, kandydatura ta została w ostatniej chwili zarzucona. Gdyby rzeczywiście lista Bezpartyjnego bloku była w tym składzie, jak o **tem mówią, to ze strony społeczeństwa katolickiego, nawet ze strony największych zwolenników obecnego rządu, musiałaby się spotkać ta lista ze stanowczym sprzeciwem.**

Sukces tej listy w tym składzie byłby też minimalny; **kto ma bowiem jakie takie sumienie katolickie, — ten na tę listę głosować by nie mógł**, gdyby figurowały na niej nazwiska sympatyków Stapińskiego i socjalistów. Lista ta odciągnąć może tylko pewną część głosów Związkowi chłopskiemu. Może też chętniej na nią będą głosować niektórzy żydzi — ortodoksi.

Druga lista, oświadczająca się za współpracą z obecnym rządem, — oczywiście z tem tylko, co dobre dla państwa i zgodne z zasadami Kościoła, — to lista, na której figurować mają kandydaci S. K. L. z ks. prof. Dr. Czujem na czele i p. Tadeusz Łubieński, jako przedstawiciel związku zawodowych rolników.

Tak więc sytuacja wyborcza uległa w naszym okręgu radykalnej zmianie. Nastąpiło zamiast zjednoczenia, jeszcze większe rozbicie.

W następnym numerze podamy skład pojedyńczych list występujących w tym okręgu.

Potworzone komitety wyborcze Bezpartyjnego bloku wobec wytworzonej zmiany w sytuacji wyborczej, będą musiały także uledz radykalnej zmianie, gdyż trudno, by katolicy agitowali za p. Laskowskim lub p. Wieniawą Długoszewskim".

### Monarchiści wszystkich atakują.

Bojówka monarchistyczna rozbiła we środę wiec Z. L. N. w Warszawie. Prasa monarchistyczna zwalcza nietylko „endecję", lecz również „sanację". „Nowa Polska", ukazująca się trzy razy na miesiąc w Warszawie, pisze:

„Sanacja wzięła monopol zdrowia publicznego i założyła klinikę operacyjnej chirurgicznych, okładów i innych zabiegów leczniczych. Zdaje się jednak, że macha lancami na oślep, kraje, wyrzyna bez jasnego pojęcia, na czem polega choroba pacjenta. Nie posiada trafnej djagnozy. Operacje te będą bezpłodne, a mogą być niekiedy i szkodliwe, jak rzeczy robione na chybił trafił.

Zresztą w Polsce obecnej należy nie tyle „sanować", ile należy tworzyć najprostsze rzeczy państwowe, których niema, np. legalną i stałą władzę zwierzchnią".

Tygodnik „Głos Monarchisty", główny organ Monarchistycznej Organizacji Wszechstanowej twierdzi, że jest dużo dziwolągów wyborczych

„a już największym chyba z możliwych, to tak zwany Bezpartyjny Komitet Współpracy z rządem, gdzie zleźli się na kupę partyjniki różnego kalibru, biedaki i bogacze, golce i dorobkiewicze, ludzie jak kryształ i ludzie jak węgle".

W gruncie rzeczy jednak Mon. Org. Wszechstanowa odnosi się do rządu życzliwie. Do wyborów poszła osobno, bo spodziewa się, że idąc samodzielnie zdobędzie więcej mandatów. Ponieważ lista monarchistyczna nosi nr. 11, więc „Głos Monarchisty" twierdzi, że było już dziesięć(!) lat sejmowładztwa, partyjnictwa i nędzy, ale „rok jedenasty istnienia Polski to rok triumfu Idei Monarchicznej".

### P. B. K. w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Zaczyna się praca przedwyborcza. Można już ją zauważyć nazewnątrz. Partyjki, ugrupowania przyoblecone w płaszczyki komitetów, urządzają wiece, zebrania, konferencje i t. p. Przyspieszone tempo prac zwiastuje zbliżające się wybory.

Największą popularnością jednak i powagą cieszy się Polski Blok Katolicki.

Niedawno Katolickie Tow. Polek w Sosnowcu (Koło Pogoń) bardzo liczne, zgłosiło swój akces do Polsk. Bloku Katolickiego, a obecnie przystąpiły: Związek Górników, Zw. Zawodowy Metalowców, Zw. Włókienniczy i Chrześcijański Związek służby domowej.

### Część Litwinów bojkotuje wybory.

Dr. Olsejko, przywódca mniejszości litewskiej oświadczył w wywiadzie prasowym, że Litwini wycofali się z bloku mniejszości narodowych i nie będą brać udziału w wyborach. Białorusini nie chcieli się zgodzić na umieszczenie Litwina w okręgu lidzkim na drugim miejscu. Skutkiem tego rokowania zostały zerwane i Litwini postanowili nie brać udziału w wyborach temdardziej, że rząd kowieński oświadczył się również za bojkotem wyborów.

Część Litwinów zamierza jednak stanąć do walki wyborczej. W okręgu Święciany czołowym kandydatem litewskim ma być b. członek Dumy rosyjskiej Maciej Ciunelis.

Ponieważ ogólna liczba Litwinów w Polsce nie przekracza 80.000 przeto ich szanse wyborcze są nader małe. Jeżeli ludność polska nie będzie rozbita na kilkanaście partyjek, to Litwini nie przeprowadzą ani jednego kandydata.

### KANDYDACI NIEMIECCY.

Na Śląsku lista niemiecka kandydatów do Sejmu przedstawia się następująco: lista senacka dr. Edward Pant, profesor w Królewskiej Hucie, Artur Gabryś, kominiarz, renegat. Do Sejmu: obwód wyborczy Nr. 38, Królewska Huta: Bernard Jankowski, sekretarz związków zawodowych, Hugo Nowak, w Katowicach: Jan Rozumek, inżynier i Otton Krajczyrski.

W okręgu cieszyńskim (Ur. 40), lista niemiecka kandydatów do Sejmu zawiera nazwiska: Eugenjusz Franz z Katowic i Robert Piesch, poseł na sejm śląski w Bielsku.

W czterech okręgach wyborczych Pomorza stawiają Niemcy 40 kandydatów do Sejmu i 6 do Senatu. W Bydgoszczy staje 7 kandydatów do Sejmu wśród nich: Kurt Gräbe, były pułkownik wojsk niemieckich, Pankratz Artur, Spitzer Wilhelm, Starke Gotthold.

## Okręg 41.

### Kraków—miasto.

**ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SŁUŻBY DOMOWEJ** w niedzielę dn. 29 stycznia w Domu przy ul. Pockiego l. 11 odbyło się przy wypełnionej sali. Po przemówieniach ks. Kasprzyka, b. sen. Adelmana,, pp. Dutkiewicza, Fronta. Hoffmana uchwalono, iż wszystkie służące będą głosować solidarnie na listę nr. 25.

WALNE ZEBRANIE ZWIĄZKU DROBNYCH HANDLARZY w Krakowie odbyło się w niedzielę dnia 29 bm. w sali przy ul. Pockiego 11 Po załatwieniu spraw organizacyjnych przemawiali na temat sytuacji wyborczej w mieście b. sen. Adelman i ks. Kasprzyk. Zgromadzeni oświadczyli się głosować solidarnie na listę P. B. K. nr. 25.

## Okręg 46.

### Jasło, Ropczyce, Stryżów, Mielec, Kolbuszowa.

**Dębica.** W dniu 28 bm. odbyło się w Dębicy zebranie Ch. D. poświęcone zagadnieniu pod niesienia polskiego mieszczaństwa oraz sprawie Polskiego Bloku Katolickiego. Referat wygłosił Dr. Bronisław Kuśnierz z Krakowa. Stwierdzono, że Polski Blok Katolikci posiada w Dębicy bardzo wielu gorących i zdecydowanych zwolenników.

**Radomyśl Wielki.** W dniu 30 bm. odbyła się w Radomyślu Wielkim konferencja delegatów Ch. D. pod przewodnictwem Dr. Br. Kuśnierza, poświęcona głównie sprawie organizacji Polskiego Bloku Katolickiego.

**Rzochowa.** W dniu 30 bm. w południe miało się odbyć w Rzochowej zgromadzenie zwołano przez Polski Blok Katolicki. W ostatniej chwili policja, zamykając salę Strażnicy, nie do puściła do odbycia zgromadzenia. Zebrany w liczbie około 1000 osób tłum mieszczan i rolników w sposób bardzo dobitny komentował na swój sposób interwencję władzy. Wobec tego odbyło się zebranie w mniejszym komplecie około 150 osób w mieszkaniu prywatnem jednego z najpoważniejszych gospodarzy. Referat poświęcony głównie zagadnieniu podniesienia i zorganizowania wsi na wzór duński oraz współdziałania miast i wsi w urzeczywistnieniu tego programu wygłosił Dr. Bronisław Kuśnierz z Krakowa. Pod koniec referatu wkroczył do mieszkania komendant policji, domagając się rozmaitych wyjaśnień. Dopiero po dłuższem przedstawieniu komendant policji zgodził się na odbycie dalszego zebrania i dokończenie referatu w jego obecności. Referat przyjęto z ogromnym aplauzem.

Fakt wkroczenia policji do prywatnego mieszkania wywołał zrozumiałe poruszenie wśród miejscowej ludności.

**Mielec.** W dniu 30 bm. po południu odbyło się w Mielcu w sali Chrześcijańskiego Zjednoczenia Miejscowego wielkie zgromadzenie, w którem wzięło udział kilkaset osób mieszczaństwa oraz inteligencji miejscowej. Przeszło godzinny referat o programowych postulatach Ch. D. w dziedzinie polityki mieszczańskiej wygłosił Dr. Bronisław Kuśnierz z Krakowa. Referat wywołał bardzo ożywioną dyskusję i spotkał się z ogromnem uznaniem. Stwierdzono, że Polski Blok Katolicki zyskał na terenie Mielca duże zrozumienie i bardzo silne poparcie. Zgromadzeniu asystowała policja.

—oo—

### KANDYDATURY ŚL. BLOKU KAT.-LUDOW.

Wniesiona lista okręgowa Śląskiego Bloku Katolicko-Ludowego wymienia na pierwszem miejscu we wszystkich okręgach pos. Korfantego, na drugiem miejscu księdza Brandysa, dalej figurują na listach nazwiska Sosiński, Musiał, Pawłowski i inni. Lista senacka rozpoczyna się nazwiskiem ks. Brandysa, dalej Kobyliński, Sosiński, marszałek Wolny, a na ósmem miejscu zaś poseł Korfanty.

### „PIAST" W WIELKOPOLSCE POTĘPIA ROZBIJACZY.

Na zjeździe powiatowym P. S. L. „Piasta" w Pleszewie (woj. poznańskie) wyrażono pogardę p. Jurkowi za to, że jak zdrajca odeszedł z P. S. L. i niczem nieuzasadnionem prawem zabiera „Włościanina".

„Tylko ludzie słabi charakterem i podli — czytamy w rezolucji — mogą ulec pokusie mamony w chwili obecnej. Zebrani zaś ślubują, że nie dadzą się uwieść ani mamonie, ani blaskowi zaszczytnych stanowisk, lecz spracowaną ręką i duszą nieskalaną wykonają twardą robotę ku dobru Ojczyzny i idei Chrystusowej. My wielkopolscy chłopi, którzy przetrwaliśmy pruski ucisk, którzy broniliśmy łanów ojczystej ziemi, wiary świętej, my też przetrwamy i przejdziemy niesplamieni, omijając zgniliznę moralną i kałuże z żydowsko-masońską trucizną".

Na innych zebraniach „Piasta" stwierdzono ponadto, że na liście secesjonistów, ogłoszonej przez p. Jurka znajdują się nazwiska ludzi, których podstępnie wprowadzono w błąd.

—:o:—

## Liberał francuski przeciw polskim i katolickim szkołom we Francji.

W „Głosie Prawdy“ pojawił się wywiad z prof. A. Aulardem znanym liberałem francuskim, wiceprezesem Ligi obrony praw człowieka i obywatela. Przedmiotem rozmowy była sprawa szkolnictwa wśród emigracji polskiej we Francji. P. Aulard zarzuca Polsce, a zwłaszcza duchowieństwu katolickiemu, że przez tworzenie polskich szkół we Francji i polską akcję oświatową wśród wychodźtwa „utrudnia asymilację Polaków“.

„Twierdzę — oświadczył — że działacze prawicowi polscy we Francji, a głównie kler utrzymuje emigrację polską w izolacji wrogiej Francji, dans un isolement herisse, że agitują przeciwko pracy naszego „Ogniska“, że zwalczają zbliżenie Polaków z Francuzami“.

Jak na „liberała i ,obrońcę praw człowieka“ jest to dość oryginalne pojmowanie zbliżenia polsko-francuskiego. Wiadomo bowiem, że szkoły francuskie są nietylko akatolickie, ale wręcz **antykatolickie**, a wychowywana w nich młodzież polska traci nie tylko swe poczucie katolickie, ale także i **narodowe**. „Nie możemy — mówi prof. Aulard — dać emigracji szkół polskich... musimy przedewszystkiem dbać o to, by dzieci polskie uczęszczały do szkół francuskich. W interesach Francji i Polski należy walczyć przeciwko **izolacji** Polaków“. A zatem liberał francuski odmawia młodzieży polskiej praw do ojczystego języka i chciałby ją skazać na wynarodowienie wzorem pruskiej hakaty; w szkołach — francuskich. Tendencje w tym kierunku pojawiają się w ostatnich czasach coraz częściej i to nawet ze strony polskiej. Oburzenie wywołała np. wśród polskiego społeczeństwa wydana w języku francuskim niedawno broszura p. Rozwadowskiego, który wręcz przeciw polskim szkołom wystąpił(!)

Należy na to zwrócić uwagę całego społeczeństwa polskiego i rządu; by do wynarodowienia szerokich rzesz wychodźtwa polskiego we Francji nie dopuszczono. Niebezpieczeństwo; wobec nacisku sfer liberalnych francuskich jest groźne.

### O POPARCIE POLSKICH PLACÓWEK OŚWIATOWYCH.

Praca nauczycielstwa polskiego we Francji obejmuje coraz szersze kręgi. Z nauki prowadzonej w języku polskim korzysta obecnie 15 tysięcy dzieci. Jednakże poza wpływem polskiej kultury pozostaje jeszcze 28 tys. dzieci w wieku szkolnym. Dla nich tworzy się ochronki polskie, redaguje się pismo „Polskie pachole“ lecz rozwój pracy oświatowej tamowany jest brakiem funduszów. Polski Związek Nauczycielski we Francji zwraca się z gorącym apelem do społeczeństwa polskiego w kraju, aby ono przyczyniło się do stworzenia nowych placówek oświatowych.

## Z Biecza.

**Reformy p. burmistrza Salamona w historycznem miasteczku.**

Otrzymujemy następujące pismo, oświetlające szereg „reform“ burmistrza m. Biecza m. in. niesławetne „ozdobienie“ stylowego zabytku, starożytnego ratusza ordynarną, drewnianą budą na ustępy. Posiadamy fotografję tego ratusza z „przybudówką“. — Przyp. Red.

Wielce się rozpanoszył lud Izraela w mieście Bieczu. Jakby stosując się do prądu z „góry“ burmistrz tego miasta p. Salamon zbytnio pokumał się z tym Izraelem i razem postępują ręka w rękę. I tak p. Salamon (ślusarz z zawodu) własnoręcznie nad ranem umocował symboliczne żydowskie druty t. zw. „ejruf“, koło kościoła parafjalnego i to wbrew woli i mimo oburzenia całego polskiego społeczeństwa bieckiego. Dalej jego inicjatywie zawdzięczają znów żydzi cały szereg nadań obywatelstwa polskiego. Jako przewodniczący komisji budowlanej pozwolił na powstanie nowej uliczki, złożonej z budynków żydowskich — nieodpowiadającej najprostszym zasadom i przepisom o rozbudowie miast. Ulica ta ma około dwa metry szerokości, a przechodzi obok szkoły żeńskiej, z powodu czego szkoła ta ma mało światła.

Na domiar tego wszystkiego wymyślił obecnie p. Salamon budowę publicznych ustępów, jako przybudówkę do starożytnego ratusza, zabytku jakich dzisiaj w Polsce niewiele, a świadczącego o nieprzeciętnej roli miasta — w historycznym rozwoju kulturalnym całego narodu. I oto dziś ma być przybudowana do tego zabytku obskurna buda, jakby na ironję, że postęp i hygjena są zbyteczne i obce p. Salamonowi. Należy spodziewać się, że w sprawie tej zainterwenjuje krakowski konserwator sztuki i zabytków historycznych.

—o:o—

# Na ziemiach Rzpltei.

## Mordercy śp. kur. Sobińskiego w ogniu pytań.

**Werbicki przyznaje się tylko do szpiegostwa.**

Przesłuchiwany w dalszym ciągu oskarżony Atamanczuk wypiera się nadal znajomości z Werbickim. Łączyła go z nim tylko znajomość z wojska i na pamiątkę służby wojskowej dał się razem z nim sfotografować. O morderstwie śp. Sobińskiego dowiedział się nazajutrz z gazet. Zeznania jego kolidują dość mocno ze zeznaniami świadków.

Następnie przesłuchano drugiego oskarżonego, Iwana Werbickiego, który do zbrodni zdrady głównej ani morderstwa się nie poczuwa, przyznaje się natomiast do współudziału w szpiegostwie. Do tego procederu namówił go niejaki Huk i on też dawał mu w tym kierunku instrukcje. Oskarżony Werbicki w dość chaotyczny sposób wypiera się znajomości z sekretarką organizacji szpiegowskiej w Krakowie, Pipczyńską, jakoteż i swojej kompromitującej korespondencji.

—o§o—

### 60-lecie „Czytelni Akad.“ we Lwowie.

Dnia 2 lutego br. obchodzić będzie „Czytelnia Akademicka“ we Lwowie 60-letni jubileusz swej działalności. Jako placówka kulturalna polska najdalej na wschód wysunięta, wydała już „Czytelnia“ wspaniałe rezultaty mimo ogromu trudności i przeszkód. Na uroczystości jubileuszowe złożą się: Walne Zebranie członków i Akademja jubileuszowa, w czasie której między innemi prof. L. Piniński wygłosi odczyt pt. „Dzieła sztuki i zabytki w życiu narodów“. Wieczorem uświetni uroczystość reprezentacyjny raut w salonach recepcyjnych Uniw. Kazimierza.

### Filja sopockiej szulerni w Poznaniu.

Policja wykryła w Poznaniu w hotelu „Britanja“ tajną jaskinię gry. Na pierwszem piętrze uprawiano od dłuższego czasu grę hazardową t. zw. „bilard troula“, przyczem stawki były bardzo wysokie. Właścicielem spelunki był niejaki Jabłoński, krupierem kelner Mueller, zaś **faktycznymi założycielami byli krupierzy niemieccy z kasyna sopockiego**. Policja zaskoczyła w spelunce kilkunastu ludzi, w tem szereg znanych obywateli m. Poznania, jak również kilku notowanych opryszków. Po spisaniu protokołu **policja skonfiskowała pieniądze w kwocie kilkudziesięciu tysięcy złotych.**

### Gorsząca chciwość żydówki.

W szpitalu żydowskim na Czystem w Warszawie rozegrała się przy łożu umierającego Moszka Weinberga przykra i gorsząca scena. Żona konającego Liba, widząc, że chwile jego życia są policzone, wyrwała mu z ust złotą szczękę-protezę. Czyn ten wzburzył służbę szpitalną oraz lekarzy, którzy zażądali od Weinbergowej zwrotu wydartej konającemu szczęki

— Nie oddam. On już kona. Jemu ona nie potrzebna. Później mi ją jeszcze ukradną. Wolę przed śmiercią sama zabrać. — Nie dała się niczem przekonać. Zawezwana policja wciągnęła wypadek nieludzkiej gorszącej chciwości do swego protokołu.

—o:o—

**ROCZNICA WYSWOBODZENIA POMORZA.** W niedzielę 29 stycznia Tczew obchodził uroczyście 8-mą rocznicę przyłączenia do Polski. Rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w miejscowych kościołach, wieczorem w Hali miejskiej Akademja i zabawa taneczna.

**PIENIĄDZE NA ROZBUDOWĘ GDYNI.** Rada miejska m. Gdyni otrzyma w najbliższych dniach 1.200.000 zł przyznane już przez rząd na będące w toku roboty inwestycyjne. Budżet na rozbudowę Gdyni na najbliższe pięciolecie obejmuje 15 milj. zł.

**ODJAZD 2 ZASŁUŻONYCH PRACOWNIKÓW SPOŁECZNYCH Z ROŻNOWA.** Z Rożnowa w tarnowskiem, donoszą nam o przeniesieniu miejscowego proboszcza ks. Fr. Habasa, i kierownika szkoły Fr. Czajki na rozleglejsze pole pracy. Obaj pozostawili po sobie niezatarte wspomnienie, wśród mieszkańców gminy, gdyż przyczyniali się w dużej mierze do krzewienia religji i oświaty. Dzięki niestrudzonej pracy Ks. Habasa powstało Stow. Młodzieży Polskiej, dwie bibljoteki, czytelnia T. S. L., szkółka drzewek St. Młodzieży, kursa robót ręcznych, a wszystko to w ciągu kilku zaledwie lat. Kierownik szkoły miał z początku czworo uczniów w klasie. Dzisiaj dzięki jego staraniom jest 3-klasówka, do której uczęszcza 160 dzieci. Nic też dziwnego, że odjazd ich wywołał łatwo zrozumiały żal wśród mieszkańców, którzy byli świadkami ich owocnej działalności.

**MORD OBŁĄKANEGO SEKCIARZA.** Członek sekty baptystów w Łasinie, Albert Martin dostawszy obłędu na tle religijnem, zamordował swoje siedmiomiesięczne dziecko. Obłąkańca i mordercę umieszczono w szpitalu.

**NIEWIERNY AMANT OBLANY SMOŁĄ I OBSYPANY PIERZEM.** W Łodzi zdarzył się onegdaj rzadki w swoim rodzaju wypadek. Niejaki C. Wojtak został zaciągnięty przez jego byłe „narzeczone“ do jednej z knajp i gruntownie upity. Następnie rozwścieczone kobiety prawie nieprzytomnego adoratora oblały smołą i obsypały pierzem. Samosądem zainteresowała się policja aresztując wszystkie mścicielki.



# Z całego świata.

## Rasa biała zamiera.

**GROŹNE NIEBEZPIECZEŃSTWO. — LICZBA URODZIN W EUROPIE ZMNIEJSZA SIĘ.**

„N. Freie Presse“ zamieszcza długi artykuł, prof. H. Reichela, dowodzący cyframi groźnego objawu: — zaniku białej rasy.

**Od 60 lat zmniejsza się stale liczba urodzin w Europie, w niektórych zaś państwach jest** nawet o połowę mniejsza. We Francji spadła od r. 1920 na jedną trzecią, w Anglji na połowę a w Niemczech na jedną czwartą. W 1910 roku przypadało w Rzeszy niem. 29.8 urodzin na tysiąc, a w 1926 tylko 19.5.

W sześciu tylko państwach europejskich zwiększyła się liczba urodzin, a mianowicie w Italji w 1925 r. 27.5 na tysiąc, w Hiszpanji 1926 r. 29.9. Portugalji 1923 r. 34.5. w Rumunji 1925 r. 36.2, w Bułgarji 1924 r. 39.7 i wkońcu w Rosji sowieckiej, w której przypada 42.6 urodzin na tysiąc.

Co się zaś tyczy śmiertelności, to stosunkowo najwięcej zmniejsza się ona w Niemczech, które ustępują miejsca tylko Holandji i Albanji. Uczony niemiecki udowadnia wkońcu, że liczba urodzin w Niemczech będzie już w 1930 r. mniejsza niż we Francji.

**Wszystkie te cyfrowe dowody wykazują niezbicie powolne zamieranie białej rasy;** jest to tem groźniejsze, jeśli się zważy statystykę przeprowadzaną wśród innych ras, a która dowodzi niebywałego rozrostu ludności w tamtych krajach jak np. w Chinach. Cyfry powyższe stanowią groźne ostrzeżenie dla rasy białej.

—ooo—

### Żydzi nie chcą jechać do Palestyny.

Jak donosi ajencja Orient, według palestyńskiej statystyki urzędowej, **w ciągu października r. z. przybyło do Palestyny 310 imigrantów, opuściło zaś ją 653 zniechęconych osadników.** Ogólna liczba żydów, którzy wyjechali z Palestyny w ciągu pierwszych 8 miesięcy ub. roku wynosi 3.350.

Wolą być pasorzytami gdzieindziej!



### Jak karzą pijaków zagranicą.

W Anglji utrzymuje się zwyczaj w miasteczkach, że spotkanego pijaka, który wyprawia awantury na ulicy, tłum pozbawia ubrania, wsadza w wielką beczkę o dwu dnach wybitych i wśród śmiechu gawiedzi odprowadza go do domu.

Odznakę dla pijaków ma zamiar wprowadzić rząd bolszewicki. Będzie nią order, przedstawiający flaszkę z wódką, który będzie zawieszany na szyji spotkanego na ulicy pijaka. Order taki będzie musiał pijak nosić przez pewien czas pod groźbą wysokich kar względnie więzienia.

—ooo—

**KRZYWOPRZYSIĘSTWO W „KRAINIE DOBRYCH OBYCZAJÓW“.** W komisji prawniczej parlamentu Rzeszy poseł Emminger, b. minister sprawiedliwości, stwierdził, że w Niemczech krzywoprzysięstwo wzrasta w zastraszający sposób. W całych Niemczech co roku prowadzi się do 35.000 dochodzeń o krzywoprzysięstwo. W r. 1914 zasądzono za krzywoprzysięstwo 1.245 osób, a w r. 1926 2.400.

**SOWIETY KARZĄ ŚMIERCIĄ ZA ŁAPOWNICTWO.** Zakaukazkie G. P. U. skazało na karę śmierci kierownika departamentu handlowego komisarjatu handlu republiki zakaukazkiej Nowikowa, za sprzedaż 5 milj. pudów zboża prywatnego towarzystwu Chlebotorg, które przeprowadziło eksport zakupionego zboża zagranicę. Za umożliwienie tej operacji otrzymał łapówkę w wysokości 120.000 rubli.

**WIEŻA EIFFLA MA BYĆ ZBURZONA.** Według ostatnich wiadomości postanowił rząd francuski usunąć tę tak charakterystyczną dla Paryża wieżę. Usunięta zostanie ona z powodów technicznych, bowiem pomimo ciągłych reparacyj, konstrukcja jej jest już nadto nadwątlona.

**UCIEKŁ SAMOLOTEM PRZED KOMORNIKIEM.** Pewne towarzystwo elektryczne w N. Jorku zaskarżyło znanego lotnika Acostę o 18 tys. funtów szterlingów. Lotnik przegrał sprawę i sędzia nakazał zafantowanie samolotu. — O wyroku dowiedział się Acosta wcześniej i znikł na swym aparacie bez śladu.

**ILE ZARAZY MIEŚCI SIĘ NA KAWAŁKU OWOCU?** Bakterjologiczne badania wykazują, że na powierzchni 1 $cm^2$ owocu przy zmyciu znajdowało się od 3,200.000 do 68 000 bakcyli rozmaitego rodzaju. Przy drugiem myciu tej samej przestrzeni owocu znajdowało się od 12 000 do 7.000 bakcyli, a przy trzeciem myciu jeszcze od 27.000 do 3.000.

# Tydzień Maryjski Kościołów Obrządku Wschodniego.

Program „Tygodnia“ rozpoczął się Mszą św. rano, a kończył konferencją wieczorem. Pierwszą celebrował Ks. Biskup Chaptal, następne odbywały się w kościele św. Juljusza Biednego, w obecności Rycerzy Grobu Św., Kawalerów św. Łazarza i licznie zebranej publiczności. Chóry i melodje armeńskie, syryjskie, libańskie, bizantyjskie, greckie i rosyjskie były piękną manifestacją kultu, jaki wszystkie ludy chrześcijańskie mają dla Najśw. Marji Panny. Tydzień taki jest prawdziwym triumfem liturgji katolickiej. Miało się tam przegląd rozwoju ceremonji zachowanych przez tradycję, i zbogaconych przez artyzm specjalny, właściwy każdemu narodowi.

Szereg konferencji rozpoczął p. Moreau, zwracając uwagę na kult Marji we wschodnich obrządkach, kazaniach, ikonach i t. p. Ks. Ghika przytaczał poetyczne legendy w Rumunji, opisywał barwnie pielgrzymki do świątyń, gdzie jest najbardziej czczona Najśw. Marja Panna. Mgr. Phares podawał ciekawe szczegóły o Libanie, ilustrowane obrazami świetlnymi. Mgr. Ewreinoff poświęcił część swojej konferencji ciekawej historji sztandaru Świętej Dziewicy, przytoczył też dokumenty starego Kościoła syryjskiego, świadczące o nabożeństwie dla Niepokalanego Poczęcia Najśw. Marji Panny. Ks. Kodżidżjan przedstawił, w jaki sposób lud armeński objawił cześć swoją dla Matki Boga, przez świadectwo dogmatyczne, doktrynę teologiczną, poezję i uroczystości. Te konferencje odbywały się w sali udzielonej przez proboszcza kościoła św. Tomasza z Akwinu.

W niedzielę, 18-go grudnia, w Katedrze. O. Gillet, Dominikanin i słynny kaznodzieja, przedstawił w pięknem przemówieniu, że Najśw. Marja Panna winna być uważaną za Protektorkę Unji w Kościele i Unji z Kościołem tych, którzy się od Niego odłączyli. Wspaniała procesja, w której brało udział przeszło 2.000 Dzieci Marji, duchowni obrządków wschodnich, przybrani w bogate szaty i niosące Ikony, pięciu Biskupów na czele których kroczył Kardynał Paryski, rozwinęła się przy dźwiękach majestatycznych organów oraz śpiewie chórów rumuńskich i ruskich. Credo śpiewano dwa razy: po łacinie dla Zachodu, a po starosłowiańsku dla Wschodu. Podczas Błogosławieństwa śpiewy wszystkich obrządków stanowiły chór zgodny ku czci Najświętej Panny.

W czasie „Tygodnia Maryjskiego“ nasza b. posłanka p. Wanda Ładzina, w sali Instytutu Katolickiego, przedstawiła w sposób nader interesujący historję Obrazu cudownego Matki Boskiej Częstochowskiej, tradycję, według której obraz ten miał być malowany przez św. Łukasza cuda mnogie, jakimi obdarzała Polskę ta nasza Królowa i Jej opiekę nieustanną nad nami. Pani Ładzina wygłosiła 130 odczytów w Polsce o cudownej miejscowości Lourdes we Francji, dodając, że co roku wiele Polaków tam jeździ i zapraszając pielgrzymów z Francji do odwiedzenia w Polsce cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

M. N.



# Światło Ewangelji w środku Afryki.

ZANIÓSŁ JE PIERWSZY DO SUDANU NASZ RODAK.

Sudan anglo-egipski, rozłożony między Białym a Niebieskim Nilem, obszarem swym równa się posiadłościom angielskim w południowej Afryce (2.550.000 km²). Największem bogactwem kraju są olbrzymie plantacje bawełny, które zdołano założyć dzięki umiejętnej irygacji. Wskutek tego wzmógł się również dobrobyt miejscowej ludności, co zawsze dodatnio wpływa i na rozwój misyj. Rozbudowano także sieć komunikacyjną, dzięki której Aleksandrję od Kartumu dzieli tylko pięć dni drogi.

Kartum jest dziś ośrodkiem jednego z trzech największych okręgów misyjnych w Sudanie. **Misję w Kartumie zapoczątkował nasz rodak, Polak O. Maksymiljan Ryllo, T. J. w 1848 r. W przeciągu 25 następnych lat padło na tym posterunku 75 misjonarzy.** Od 1881 r. powstanie Mahdi'ego przez 17 lat z rzędu trzymało w niepokoju kraj cały. Nic więc dziwnego, że w północnej połaci anglo-egipskiego Sudanu niema więcej, jak 300 nawróconych tubylców. Praca misjonarzy w dalszym ciągu natrafia na niezwalczone przeszkody ze strony fanatycznych wyznawców „Proroka“. Liczba katolików europejskich dochodzi tutaj do 2.500.

Znacznie korzystniej układają się sprawy w południowym Sudanie. Tu już ma się do czynienia z Murzynami, a nie z Arabami — i to z Murzynami poganami. Rząd brytyjski trzyma się zasady, żeby jednakowo sprzyjać tak misjom katolickim, jak i protestanckim, czy mahometańskim. Wszystkim wyznacza ściśle określone „strefy wpływów“. Jednakowoż misja katolicka w Bar-el-Ghazal była poniekąd faworyzowana. Chociaż dopiero w 1911 roku ochrzczono w Bar-el-Ghazal pierwszych 10 krajowców, dziś misja liczy przeszło 1130 czarnych katolików. Stało się to głównie stanowisku rządu, który subwencjonuje prace zakonów, zwłaszcza w dziedzinie szkolnictwa. Ponieważ protestanci mało się interesują tym odcinkiem, cała miejscowa inteligencja, jakoteż i miejscowa warstwa urzędnicza wychodzi ze szkół katolickich. Misję tę obsługuje Zgromadzenie Synów Najśw. Serca Jezusowego z Werony, założone przez O. Camboni, apostoła Sudanu.

# Z sali koncertowej St. Teatru.

**Koncert kameralny kwintetu w Instytucie Muzycznym.**

Około osoby pani Stanisławy Ablamowicz-Meyerowej grupowali się oddawna miłośnicy muzyki komnatowej w Krakowie, jako około bardzo muzykalnej pianistki, mającej kult i zrozumienie dla tej gałęzi sztuki, u nas — niestety — tak słabo uprawianej. W ciągu kilku lat ostatnich urządziła pani Meyerowa szereg koncertów kameralnych w Instytucie muzycznym, o bardzo zajmujących programach. Rubryka zasług pani Meyerowej pod tym względem przedstawia się okazale. Tej żywiołowej miłości artystki do dzieł kameralnych i jej talentowi organizacyjnemu zawdzięczamy koncert środowy, na którym mieliśmy możność usłyszenia kwintetu Es-dur Schumanna op. 44 i kwintetu Cezara Francka f-moll. Pp. Rudolf Hickel (pierwsze skrzypce), Karol Waiss (drugie skrzypce), Mieczysław Szaleski (altówka) i Ferdynand Macalik (wiolonczela) okazali się zespołem, który, w oparciu o part fortepianowy pani Meyerowej, zasłużył sobie na poważną ocenę. Ocena ta, w ogólności dodatnia, nie uwalnia od obowiązku zaznaczenia, że w nudnym już dla dzisiejszego słuchacza kwintecie Schumanna zakradały się czasami nieczystości intonacyjne i że wykonaniu brakowało finezyjności. Każdy obeznany cokolwiek z techniką zespołu kameralnego wie, że bez długich miesięcy, a nawet lat, wspólnego grania nie można osiągnąć na tem polu najwyższego poziomu artystycznego. Prawdziwą satysfakcję zgotowało słuchaczowi natomiast wykonanie trudnego, w głęboko patetycznym charakterze utrzymanego kwintetu Francka. Solistyczne, chociażby tylko podświadomie zaznaczające się ambicje wykonawców zostały tu w zupełności niemal poskromione, myśli ich zestrzeliły się w jednem ognisku, we wspólnym wysiłku artystycznym. Dramatycznie częstokroć napięta muzyka Francka okazała się podatniejszą dla interpretacji zespołu, może nierównomiernego w swym składzie, ale wykazującego niewątpliwe możności rozwoju. W stosunku do opłakanych wprost warunków naszego ruchu koncertowego wieczór Kwintetu przyniósł zaszczyt tej pełnej najszlachetniejszego zapału artystycznego organizacji.

Wokalnem urozmaiceniem koncertu był występ młodej śpiewaczki, pani Ady Horodyskiej, która — mając do przezwyciężenia tremę — wykonała kilka pieśni i aryj, wśród nich uroczą cavatinę Cherubina z „Wesela Figara“ Mozarta, nadającą się najlepiej dla zasobu środków głosowych sympatycznej sopranistki.

Z. J.

# Literatura.

OBCHÓD STULECIA ROMANTYZMU WE FRANCJI.

Z okazji stulecia wydania wstępu do „Cromwella“, co uważane jest za zapoczątkowanie ery romantyzmu we Francji, Tow. Przyjaciół Uniwersytetu organizuje pod przewodnictwem ministra oświaty Herriota 9 publicznych odczytów na temat „Romantyzm a literatura“. Odczyty te odbywać się będą w wielkim amfiteatrze Sorbony. Pierwszy odczyt F. Brunota pt. „Romantyzm słowa poetyckiego“, dziekana wydziału literatury, odbył się w dniu 26 bm.

# Rzeczy ciekawe.

**Polowanie na olbrzymy morskie.**

Najwięcej intratnym i korzystnym interesem jest bezwątpienia polowanie na wieloryby.

Olbrzymy te ważą do 150 tyś. kg., a długość ich dochodzi do 20 mt. Z tłuszczu złowionego wieloryba można wytopić 25 tys. kg. tranu, który jest poszukiwany w handlu. Wykorzystuje się również fiszbin, a kości zmielone dodaje się do środków nawozowych.

Głównem miejscem pobytu wielorybów jest Ocean Lodowaty Południowy, w okolicach Nowej-Georgji, gdzie liczba złowionych rocznie tych największych ssaków dochodzi do 10 tys.

W północnych morzach, w okolicach Alaski i zatoce Beryngа jest ich bezporównania mniej; leoz i tam polowanie się popłaca.

Do wypraw przeznacza się specjalnie budowane okręty, na których znajdują się olbrzymie kotły do wytapiania tranu i chłodnie.

Kapitan jednego z tych statków, niejaki Larsen, zwany „królem wielorybów“ zarabia więcej, niż niejeden europejski władca. Również i załoga otrzymuje sowite wynagrodzenie, a oprócz tego premje od złowionych jednostek. System ten jest ogólnie stosowany i podwaja rzeczywiście wysiłki marynarzy-rybaków. — Monopol polowania na wieloryby zagarnęli po wojnie Anglicy, nie dopuszczając do zysków innych narodów.

**Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.**

# Z teatru im. Słowackiego

**Kiedy wrócisz?**, komedja w trzech aktach W. S. Maugham'a. Reżyser: Józef Sosnowski.

Nie jest to pastel Rosalby Carriery ani miniatura Isabey'a, raczej bardzo dobry oleodruk, zawieszony w pokoju babuni, gdzie jest przedziwnie czysto i pachnie starościecką lawendą. Atmosfera w nim zaciszna, wykwintnie mieszczańska, a na co spojrzysz, to solidny przedwojenny wyrób. Przedwojenni także ludzie. Bo jakkolwiek na scenie spływa razwraz udana łezka tęsknoty za mitycznym mężem „walczącym za ojczyznę na dalekim froncie“ i temsamem ustala czas powstania komedji, autor jej uratował w arce dobrego smaku wszystkie dodatnie formy życia z przed światowej katastrofy i skombinował je w obraz pełen powabu. Dzięki temu ludzie Maugham'a, choć musieli słyszeć małpie wrzaski o „nowy teatr“ (tak jakby on mógł się zjawić przed wykrystalizowaniem się nowego człowieka t. zn. nowej epoki kulturalnej!) i widywać jeszcze małpiejsze elukubracje ambitnych, rozsądku pozbawionych reżyserów, ludzie Maugham'a chodzą na nogach, a nie na głowie, nie uciekając się do odżywczych klistjer piją ze szklanek i jedzą z talerzy, nie smażą w retorcie homunculusów, apaszom chamstwa nie zazdroszczą i wogóle zachowują się tak dystyngowanie, że parogodzinne obcowanie z nimi stanowi prawdziwą przyjemność. Razem wziąwszy nie wymyślili prochu ani go kiedy wymyślą; żaden „wielki“ problem życia ich nie zaprząta ale za to inteligentnie i dyskretnie umieją się ustosunkować do małego, codziennego niemal problemu przywrócenia harmonji w pożyciu małżonków, którą zamącił, nieledwo zburzył nietyle nadmiar miłości, co czułostkowego przywiązania.

Penelopa Ponsdorf, wydana za dr. Ryszarda O'Farrella, zamieniła mu dom w gołębnik. Od paru lat rozbrzmiewa w nim piosenka „dziobek w dziobek mój cherubek“. Urocza to melodja, ani słowa, urocza i upajająca, ale póty tylko, póki nie zautomatyzuje się jak gramofon lub nie utrze na lukier. A właśnie od tego momentu zaczyna się komedja Maugham'a. Jesteśmy świadkami dorywczo, jednak z adwokatem w odwodzie, zwołanej rady familijnej, na której turkaweczka oświadcza, że musi się rozejść z mężem, bo zdradza ją z najlepszą przyjaciółką, Adą Ferguson. Ta serdeczna przyjaźń białej jak lilje Penelopy z kobietą mającą męża in *partibus*, pozwalającą sobie wsunąć do torebki dwie notoryczne cudze gwineje, zatrzymującą w celach ewentualnego szantażu listy niebacznego żonkosia a po zdemaskowaniu w niej nieistniejącej pacjentki O'Farrela pani O'Mack, gotowa jechać do Paryża z ramolciowatym wujem kochanka, zadziwia nieco i czyni jedną z przesłanek komedji mało — nawet w scenicznym sensie — prawdopodobną. Ale to jest jedynie ominięcie przez autora tragicznych akcentów w pogodnej sielance i uproszczenie sytuacji, aby po tem cokolwieczek naciągniętem założeniu móc cała sprawę rozwinąć gładko i z nienaganną już konstrukcją psychologiczną. Bo kiedy z namowy ojca, matematyka z zawodu ale nieladwygi i znawcy famurałów, Penelopa nietylko opanowuje swą czułostkowość ale nie utrudnia mężowi jego auskultacji u p. O'Mack i nieledwo popycha go w ramiona kochanki. Ryszard, zniechęcony w gruncie rzeczy swą turkaweczką, upokorzony jej wyrozumiałością i nieco zrażony zaborczością Ady Ferguson, zrywa z nią bez walki i żalu. Role w gołębniku za mieniają się; nie Penelopa jeno Ryszard, gdy małżonka wychodzi na wizytę, rozstaje się z nią do niedawna w jej tylko ustach stereotypowem pytaniem: a kiedy wrócisz?

Na tej bezpretensjonalnej, niemal banalnej kanwie haftuje Maugham ręką wytrawnego komedjopisarza sytuacje bądź zabawne, bądź też psychologicznie subtelne. Zamiast jak Shaw perorować o obłudzie i hypokryzji stosunków rodzinnych, przewraca z jowialnym uśmiechem kota do góry ogonem i każąc Ryszardowi gromić w żonie jej (pozorną) wyrozumiałość na jego wiarołomstwo jako niepojętą i obskurny cynizm, ośmiesza łobuza i rzuca go na pastwę śmiechu. Ale jego, autora, i nasza — przynajmniej ludzi z przed wojny — świadomość moralna, nie może jawnego wisusostwa puścić bezkarnie. Więc Ryszard, choć z niego sympatyczny szelmutka musi za kradzież z cudzego ogródka ponieść karę; autor też przepędza go w świetnym djalogu przez rózgi kłamstw świadomych, drwin żony, podrażnionej ambicji i upokorzeń, rózgi obrośle dzięki żonie miękkiemi baziami ale niemniej do krwi chłoszczące. Rozwiązując trio: Penelopa — Ryszard — Ada, znalazł Maugham czas i miejsce na podzielenie się z nami trafną obserwacją, że mniejsza żonie bieda, kiedy mąż jej zabałamuci się z piękną kobietą, bo i największa uroda wkońcu się opatrzy, natomiast istotne niebezpieczeństwo zagraża jej wtedy, gdy brzydka kobieta zdołała go w sobie rozkochać, bo widocznie brak urody nagradza mu innemi zaletami. Druga obserwacja, na której autor nie położył kropki i rzucił ją mimochodem, ot tak sobie od niechcenia, to krótkie, w jednym błysku ukazane dzieje złotych gwinei, które uczciwy człowiek zarabia w pocie czoła, a które z laskawym współudziałem lekkoduchów wędrują do rąk kurtyzan i awanturnic. Jest w tem pewna filozofja życia, głębsza i bystrzejsza od dorad papy Ponsdorfa, na których mogą wyjść dobrze tylko żony pewne swej wygranej i świadome limity swej powabliwości.

Komedję Maugham'a zagrano bardzo dobrze. Jużci do roli Penelopy O'Farrell przydałaby się jakaś Ćwiklińska czy Pancewiczowa i ich walory uroku, dowcipu i czaru dojrzałej kobiety. P. Niedźwieckiej nie zbywa na żadnych zewnętrznie warunkach i talencie, ale brak jej — jakaż dla niej w tej chybce pociechal — lat i przeżyć, nieodzownych do zupełnego wcielenia się w postać Penelopy Trusiątko jest małem zjawiskiem ale Penelopa nie trusiątkiem być powinna. Przez cały pierwszy akt miała p. Niedźwiecka nazbyt dziecinną przekorność i beztroskę podlotka, niezdającego sobie sprawy z niebezpieczeństwa mężowskich „extratur“; ten akt też przerwie o wiele jej dzisiejsze warunki i dane psychiczne. Za to tasama, choć zamaskowana, przekorność w scenach znęcania się nad niewiernym mężem i „najlepszą przyjaciółką“, zabar-

# FUNDUJMY

**zbiorowe lub pojedyncze cegiełki** na odnowienie wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie z przeznaczeniem na zakład wychowawczy. Po wpłaceniu kwoty 200 zł także dowolnemi ratami, każdy fundator otrzyma stosowne potwierdzenie a nazwisko jego wyryte będzie **na marmurowej płycie w kościele na wieczną rzeczy pamiątkę,** nadto ogłoszone zostanie w dziennikach.

Zgłoszenia do Komitetu odnowienia wykupionych budynków pokościelnych św. Agnieszki w Krakowie, ul Dietla 30, lub przez Pocztową Kasę Oszczędności na konto Komitetu Nr 405.054.

Dalsze cegiełki ufundowali:
**Karol i Flora Orleccy, Wydawnictwo „Dzwon Niedzielny“** przez X. F. Machaya.

# O służbę wojskową akademików.

**Rząd nie uwzględni potrzeb młodzieży. Jedynem kryterjum są „potrzeby wojskowości“. Akcja Nacz. Kom. Akad.**

W związku z Rozporządzeniem Prez. Rzeczypospolitej z dnia 11. I. 1928 r w sprawie zmian i uzupełnień niektórych postanowień ustawy z dnia 23 maja 1924 o powszechnym obowiązku służby wojskowej, którego art. 55 p. 2, regulujący służbę wojskową studentów w ten sposób, że odroczenie służby wojskowej studentom będzie udzielane zasadniczo tylko do 23 roku życia, przez co większość będzie narażona na wielką stratę wynikającą z konieczności przerwania swych studjów, Naczelny Komitet Akademicki podjął akcję zmierzającą do tego, aby przy konstruowaniu przepisów o służbie wojskowej młodzieży akademickiej, był brany pod uwagę wzgląd na interesy tej młodzieży związane z jej studjami.

W tym celu Naczelny Komitet Akademicki interwenjował u miarodajnych czynników wojskowych otrzymując następujące informacje: Rozporządzenie z dnia 11 stycznia 1928 r. będzie obowiązywało od dnia 1. maja 1928 i przepisy wykonawcze będą opracowane w ciągu najbliższych miesięcy.

Na pytanie, czy przy konstruowaniu przepisów o służbie wojskowej studentów brana jest również pod uwagę opinja władz akademickich, odpowiedziano, że **jedynem kryterjum w tej kwestji jest wzgląd na potrzeby wojskowości.**

Podobnie postanawia art. 56. tego Rozporządzenia: „Przedłużenie odroczeń służby wojskowej dla osób wymienionych w art. 57. p. 2. może nastąpić tylko w zależności od potrzeb wojska na zasadach, jakie ustali rozporządzenie wykonawcze i t. d.“

Na zapytanie, czy przy opracowywaniu przepisów wykonawczych do Rozporządzenia z dnia 11 stycznia 1928, mogłaby być wzięta pod uwagę opinja czynników akademickich wyrażona w odpowiednim memorjale, również **odpowiedziano negatywnie, zaznaczając, że decydującym jest wzgląd na potrzeby wojskowości.**

Kwestja terminu wcielenia do szeregu studentów, którzy przekroczyli 23 rok życia ma być rozstrzygnięta w ten sposób, iż dalsze odroczenie będzie mogło być udzielane **jedynie za zezwoleniem Min. spraw wojskowych.** W tym wypadku zapewne brany będzie pod uwagę stan studjów akademika.

W żadnym jednak razie nie będą udzielane odroczenia po ukończeniu 25 roku życia.

Po otrzymaniu tych informacji Naczelny Komitet Akademicki postanowił zwrócić się do Min. spraw wojskowych z odpowiednio umotywowanym memorjałem i w dalszym ciągu prowadzić energiczną akcję o zapewnienie akademikom takich warunków, przy których nie ucierpiałyby ich interesy naukowe.

**W sprawie powyższej odbędzie się w piątek dn. 3. II. b. r. o godz. 8 wiecz. w sali Kopernika U. J. wiec ogólno akademicki.**

# Co słychać w Krakowie?

# Wielki proces o nadużycia w D. O. K. Nr 5

## 7 oficerów na ławie oskarżonych.

W sądzie wojskowym w Krakowie rozpoczęła się wczoraj rozpisana na 3 tygodnie rozprawa o nadużycia w D. O. K. Kraków popełniane w latach 1924—6. W skład trybunału wchodzą: **szef sądu wojskowego pułk. Mikołaj Kostecki jako przewodniczący,** assesorzy: pułk. Bernard Mond dowódca piechoty dywizyjnej, pułk. Jan Kolankowski, szef saperów, pułk. Konstanty Plisowski dowódca samodzielnej brygady kawalerji i pułk. Franciszek Guzik, szef intendantury O. K. X. z Przemyśla Jako rezerwowy assesor zasiada pułk. Kellner, dowódca 6 pap. Sekretarzuje kpt. k. s. dr. Jerzy Strzemieński przy pomocy por. Ludwika Kurnickiego. Oskarżenie wnosi maj. Żebracki.

Na ławie oskarżonych zasiedli:

1) Michał **Remer,** kpt. 1 p. s. p., b. oficer ordyn. dowódcy okręgu korpusu Nr. 5; 2) Tadeusz **Lejczak,** por. 20 p. p., b. płatnik D. O. K. V.; 3) Juljusz **Pilaski,** maj. przeniesiony w stan spoczynku b. kierownik kancelarji D O. K.; 4) Karol **Szwendner,** por. 5 o. szefostwa intendantury w Krakowie; 5) Tadeusz **Dębski,** pułkownik intendent. b. szef intendantury O. K. V., dowódca Szkoły Administr. w Krakowie; 6) Włodzimierz **Bobownik** podpułk. w stanie spoczynku korpusu kontroli admin., b. kierownik ekspozytury wojsk. kontroli generalnej w Krakowie i 7) Stanisław **Szubarga,** kpt ekspoz. wojsk. kontroli admin. Ósmy oskarżony Rudolf Kawiński pułkownik szt. gen. Inspektoratu armji gen. dyw Skierskiego b. szefa sztabu D. O. K. w Krakowie z powodu choroby nie przybył.

Obronę objęli adwokaci: dr. Z. Kwieciński (kap. Remera), dr. Woźniakowski (kap. Lejczaka i mjra Pilaskiego), dr. Schoenwetter (płk. Dębskiego). kpt. K. S. dr. Zawisza por. Szwendnera; płk. Bobownik i kpt. Szuberga stają bez obrońców.

Salę rozpraw wypełniło liczne audytorjum. złożone przeważnie ze sfer wojskowych. Tak przewodniczący rozprawy, jak i asesorowie wystąpili z pełnemi odznaczeniami wojskowemi.

## Odroczenie rozprawy.

Na wstępie rozprawy pułk. Bobownik zarzuca **nieuzasadnienie aktu oskarżenia pod względem formalnym,** gdyż odnośnie do niego i kpt. Szubargi winien być podpisany przez ministra spraw wojsk., względnie szefa administracji, gdyż obaj podlegają korpusowi kontrolerów. Nadto wnosi na wyłączenie znawcy kpt. Fabiana, gdyż przeciw niemu toczyły się dochodzenia łącznie z tą sprawą. Przewodniczący pułk. Kostecki odczytuje następnie świadectwo lekarskie od pułk. Kawińskiego z Poznania, który z powodu choroby nie mógł przybyć na rozprawę. Maj. **Żebracki domaga się wyłączenia sprawy pułk. Kawińskiego.** Po szeregu wniosków obrony trybunał udał się na naradę, poczem przewodniczący **odroczył rozprawę do dnia dzisiejszego, celem porozumienia się z dowódcą O. K. w Poznaniu, co do zdolności transportowej pułk. Kawińskiego;** co do reszty wniosków pułk. Kostecki zastrzegł sobie ogłoszenie decyzji trybunału w dniu dzisiejszym.

***Idzie nam o to, by kraj dobrego miał rządcę! Przysłużysz się Ojczyźnie dając głos 25-tce!***

***Nowych wstrząsów Polsce szczędź! Głosuj na: dwadzieścia pięć!***

## Fundacja stypendyjna im. Chronowskich

jest jak wiadomo jedyną czynną z pośród szeregu innych, pozostających pod zarządem gminy, które uległy zdewaluowaniu. Fundacja ta stała się czynną z chwilą zawarcia ugody sądowej z właścicielami Grand hotelu w Krakowie, w przedmiocie zabezpieczenia reszty ceny kupna w dolarach. Coroczne odsetki od ustalonej należytości przeznaczone są na stypendja dla młodzieży wyznania chrześcijańskiego, kształcącej się w przemyśle w kraju lub za granicą.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu fundacyjnego pod przewodnictwem **wiceprez. m. Dra Schneidra,** na którem dokonano rozdziału stypendjów na czas do końca czerwca b. r. Na skutek ogłoszonego konkursu **wpłynęło 51 podań za pośrednictwem zarządu szkoły przemysłowej, szkoły przemysłu artystycznego i szkoły rzemiosł w Krakowie.** Komitet przyznał **26 stypendjów na łączną kwotę 6.000 zł., po 50, 40 i 30 zł. miesięcznie** dla uczniów wspomnianych szkół, którzy wykazali się ubóstwem i dobrymi postępami w naukach. Ponadto Komitet przyznał **jednorazowy zasiłek po 600 i 400 zł. 2 czeladnikom krawieckim na studja w akademji krawieckiej w Wiedniu i Paryżu.**

## Ostatni wieczór kolęd z Jasełkami

urządzony w ubiegłą niedzielę w wykupionym kościele św. Agnieszki odbył się w przepełnionej nawie kościelnej. Kolędy wykonał mieszany chór **„Hasła“** i Stow. Pomocnic handl. i biurowych, zaś Jasełka odegrał zespół Stow. Młodzieży Polskiej przy współudziale mandolinistów **„Arfa“.** Zagajenie wygłosił **ks. Józef Tomera** na temat „Bożego Narodzenia“ i wezwał krakowskie społeczeństwo do ofiarności na odnowienie wykupionych budynków św Agnieszki, w których stworzony będzie pożyteczny zakład tak bardzo w tej dzielnicy potrzebny.

W wieczorze brały udział także dwie 6-letnie dziewczynki **Stasia Krzysiówna i Elza Rogówna,** wychowanki Ochronki w Ludwinowie, które wykonały prześlicznie tańce rytmiczne ze śpiewami a nadto maleńka Krzysiówna z dużem odczuciem oddeklamowała wierszyki „Kto kocha Polskę“ i „O Królu Chrystusie!“ Deklamacji tej wysłuchała zgromadzona publiczność ze łzami w oczach i rozentuzjazmowana opuściła stare mury kościoła, wyrażając życzenie częstego urządzania podobnych imprez.

## Wielka Akademja

w wykupionym kościele św. Agnieszki odbędzie się we czwartek (święto) dnia 2 lutego br. o godz. 5 wieczorem na odnowienie tego kościoła. Współudział wezmą: p. prof. Feliński, przemówienie, p. dyr. Kreinerowa fortepian solo, p. art. opery W. Szczepańska śpiew solo, p. art. opery prof. A. Langer bas, oraz pp. K Liszka tenor, A. Sagan baryton i p. R. Szufa baryton śpiew solo, duety, kwartety p. E. Jodłowski skrzypce solo. Orkiestra reprezentacyjna Dyrekcji kolei pod kier. p. Dra Soleckiego, dyrygent p. Gemrot, chór harcerski „Hejnał“ pod kier. prof. p. T. Blochowej. Akompaniament przy nowym fortepianie firmy H. Smolarskiej wykonają p. prof. L. Grodzicka, p. J. Piazza i p. A. Szczepańska.

Bilety w sklepie p. Wierzejskiego Linja A-B do środy wieczór, we czwartek od godz. 10 na miejscu w kościele.

## Kandydaci „P. P. S. lewicy“.

W dniu wczorajszym wniesiono w okręgowej Komisji wyborczej Nr. 41 na m. Kraków listę kandydatów na posłów do Sejmu „Komitetu wyborczego P. P. S. Lewicy“. Na liście figuruje: 1) **Andrzej Czuma** (l. 35), sekretarz Rady robotniczej P. P. S. Lewica, 2) Piotr Spałek (l. 34), ślusarz, 3) Władysław Pobożniak (l. 31), kowal, i 4 Józef Madej (l. 60) robotnik. Równocześnie zgłoszono w okręgowej Komisji na powiat krakowski Nr. 42, listę kandydatów na posłów do Sejmu „Komitetu wyborczego P. P. S. Lewicy“.Na liście figuruje: 1) Andrzej Czuma (l. 35), sekretarz Rady robotniczej P. P. S. lewica, 2) **Albin Rosenzweig recte Rożycki** (l. 27), redaktor, 3) Karol Woźniakiewicz (l. 48), ślusarz, 4) Józef Dobreh (l. 43), gospodarz z Chochła pow. Olkusz, 5) Sylwester Adamczyk (l. 30) górnik z Jaworzna, 6) Piotr Kapuścik (l. 47), palacz z Ogrodzińca pow. Zawiercie, 7) Józef Kramarz (l. 43), robotnik z Chrzanowa, 8) Stanisław Pietrzecki (l. 28) ślusarz z Wolbroma i 9) Józef Pajda (l. 36), handlowiec z Charsznicy pow. Miechów.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że do Komisji wyborczej Nr. 42 **wpłynęła** również **lista „Związku Chrześć. Lud. śp. ks. Stojałowskiego“** (Stojałowszczyki) 1) Wincenty Horodyski, redaktor naczelny „Stojałowszczyka“. 2) Szczepan Karwat, górnik (Jaworzno). 3) Józef Sendek, rolnik (p. Miechów). 4) Jan Kądziołka, rolnik (p. Oświęcim), 5) Karol Rokosz emeryt kolejowy, Kraków, 6) Józef Czuba, rolnik p. Oświęcim, 7) Aleksander Ćwiertnia, emerytowany star. podatk. p. Wadowice.

## Znowu karambol samochodowy.

Wczoraj po godz. 9 rano u wylotu ulicy Kopernika i Andrzeja Potockiego dorożka samochodowa Nr. 54, najechała na wóz Zakładu czyszczenia miasta. Dorożka została silnie uszkodzona a znajdujący się w niej dwaj pasażerowi **Dr. Karol Heimwesel i Fiedor Göllner obaj z Wiednia, doznali kontuzji.** Lekarz Pogotowia stwierdził u Dr Heimwesla rany na małżowinie prawego ucha i na czole a u Göllnera ranę ciętą nad lewem okiem. Dr. Heimwesla **odwieziono na klinikę chirugiczną,** zaś Göllnera pozostawiono opiece domowej.

## Sprytna para oszustów.

Organa śledcze aresztowały Hipolita Stawiarskiego (l. 45) i Marję Todor, (l. 39) za kradzież kwoty 1030 zł. dokonaną na jarmarku w Skrzydlnej, pow. Limanowa, na szkodę Wojciecha Batko, rolnika z Lipnika koło Wieliczki.

W toku prowadzonych tu przeciw Stawiarskiemu i Todorowej dochodzeń ujawniono, że Todorowa wyjeżdżała od dłuższego czasu na okoliczne jarmarki w przebraniu wieśniaczki i przy pmocy Stawiarskiego okradała naiwnych wieśniaków; złodziejskich manipulacji dopuszczała się w ten sposób, że upatrywała jakiegoś wieśniaka, przybyłego na jarmark z większą gotówką na zakupno bydła i w danej chwili odradzała mu kupno, poczem odciągała go na bok i **niepostrzeżenie upuszczała na ziemię pakiet owinięty w gazetę.** Po podniesieniu zawiniątka oświadczała, że **znalazła dolary, któremi muszą się podzielić.** Następnie Todorowa odprowadzała wieśniaka w bezpieczniejsze miejsce, gdzie zjawiał się jej spólnik Stawiarski i twierdząc, że zgubił właśnie dolary żądał od upatrzonej przez Todorową ofiary okazania portfelu z pieniędzmi. Przy przeglądaniu portfelu i grożeniu policją manipulował spólnik Todorowej w ten sposób, że **wyjmował z portfelu pieniądze,** a wkładał na to miejsce niepostrzeżenie świstki papieru, owinięte w gazetę, poczem przystępował do przeprowadzenia rewizji około spólniczki, u której **rzekomo zgubione dolary odnajdywał** i razem z nią i skradzionemi już poprzednio pieniędzmi odchodził. W dniu 26 bm. sprytni oszuści dopuścili się w wymieniony wyżej sposób kradzieży 1030 zł. na szkodę Wojciecha Batki na jarmarku w Skrzydlnej i zostali przez niego rozpoznani w Krakowie. W czasie rewizji przytrzymanych i w ich mieszkaniu znaleziono znaczniejszą gotówkę, która niewątpliwie pochodzi z kradzieży. Stawiarskiego i Todorową odstawiono do więzień sądowych, a dalsze dochodzenia prowadzi wydział śledczy w Krakowie.

—oo—

Wtorek 31: św. Piotra z Nol., św. Marceli.
Środa 1: św. Ignacego.
Środa 1: Wschód słońca o godz. 7.16, zachód o 16.31.

—ooo—

OSOBISTE. W poniedziałek, dnia 30 stycznia pobłogosławił ks. radca Ludwik Kasprzyk w złotej kaplicy Zygmuntowskiej w bazylice Wawelskiej związek małżeński między p. Heleną Jadwigą z Guroków, córką naczelnika wydziału magistratu w Katowicach, a p. Franciszkiem Dudkowiakiem, przemysłowcem śląskim. Po ślubie podejmowali rodzice panny młodej grono weselne z starodawną polską gościnnością w restauracji hotelu Pollera.

ZAKOŃCZENIE I. PÓŁROCZA nastąpiło wczoraj we wszystkich szkołach średnich i powszechnych. Po ostatniej godzinie nauki gospodarze klasy rozdali młodzieży świadectwa, zawiadamiając ją, że nauka rozpocznie się dopiero w piątek 3 bm.

CZYTELNIA I BIBLJOTEKA AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI otwarte są dla publiczności codziennie od 10 do 2 popoł. — z wyjątkiem niedziel i świąt; począwszy od 1 lutego b. r. otwarta będzie nadto czytelnia codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 6 do 8 wieczorem. Karty wstępu do czytelni wydaje kancelarja Bibljoteki.

ATAK SZAŁU. Wczoraj w godzinach rannych uległ w ul. Radziwiłłowskiej atakowi szału Władysław Pobydziński pod wpływem podniecenia alkoholowego. Szaleńca po zaciętej walce udało się obezwładnić przy pomocy ośmiu ludzi i odwieźć do szpitala św. Łazarza.

wała doskonale djalog, prowadzony swobodnie i inteligentnie. Brzmiał on równie interesująco w ustach Ady Ferguson p Jaroszewskiej, która i w rolach niedemonicznych potrafi być kuszącą. P. Niewiarowicz, któremu choć do zazdrości przykładaj. nie mógł oczywiście ująć sympatyczności Ryszardowi O'Farrell. ale powinien był mu ująć temperamentu który w scenie lekarskiego badania wuja Devenporta zatrzpiotał się nagle farsą, wprowadził — na szczęście przelotny — dyssonans w wykwintny ton salonowej komedji. Utrzymał go natomiast na przestrzeni wszytkich trzech aktów p. Buszyński, kreując powściągliwie zartretyzmowanego lowelasa i dając w tej roli kuszącej do jej przerysowania, dowód nieprzeciętnego i świadomego swych środków artyzmu. Obyż tylko za tę odruchowo oddaną mu tu pochwałę, nie „schowano“ go za kulisy, jak się to zdarza niektórym członkom krakowskiego zespołu. Nie może dotąd użalać się na to p. Zelwerowiczówna, którą miałem ochotę na sobotniej premjerze zapytać: a kiedyż zjawisz się na scenie nie w ogonku subretek?

Komedję Maughama wyreżyserowano bardzo składnie i ładnie i jedynie tremie premjerowej trzeba przypisać, że w gabinecie przyjęć dr. O'Farrella, mimo, że nie brakło w nim krzeseł i foteli, wszyscy — gwiżdżąc widocznie na możliwość zakażenia się — siadali uporczywie na sprzętach i leżance, przeznaczonej dla pacjentów.

Pracownia krawiecka p. Juby dowiodła raz jeszcze dobrego smaku i prawdziwie artystycznego poczucia barwy.

Maciej Szukiewicz.

# Życie gospodarczo-społeczne

## Kryzys przemysłu drzewnego.

Mimo zawarcia głośnej ugody drzewnej z Niemcami, położenie przemysłu drzewnego **nie poprawiło się zupełnie.** Nadzieje, jakie sfery urzędowe przywiązywały do tego porozumienia, nie sprawdziły się, gdyż Niemcy prowadzą nadal **swą politykę importową drzewną z wybitną tendencją forsowania importu drzewa w stanie okrągłym.**

W rezultacie kryzys w przemyśle tartacznicznym zaostrzył się jeszcze bardziej, tak, że blisko **90% przedsiębiorstw drzewnych zastanowiło ruch.**

Dla wyjaśnienia sytuacji dodać należy, że Niemcy zgodziły się w wspomnianem prowizorjum na pobór pewnej ilości materjałów tartacznych, za pozwolenie importu z Polski okrąglaków.

W tem bojkotowaniu polskiego produktu tartacznego można wprawdzie spostrzec wyraźną robotę rządu niemieckiego, ale cała polityka taryf celnych i kolejowych jest nastawiona na popieranie importu z Polski drzewa w stanie surowym.

Kryzys, jaki przeżywa obecnie ta gałąź przemysłu drzewnego, spowodowany został jednak **głównie brakiem zbytu do Anglji,** oraz ograniczonymi możliwościami w kraju. To też prowizorjum drzewne z Niemcami miało nam otworzyć nowy rynek zbytu w Niemczech. — Tymczasem te nadzieje zawiodły.

## Tajemnica pocztowa.

Min. Poczt i Tel. wyjaśniło podwładnym urzędom co następuje, w związku ze sprawą tajemnicy pocztowej. Chodzi o to czy urzędnicy skarbowi mogą zaglądać w celach zebrania informacyj do listów prywatnych i t. d.

Przy wykonywaniu czynności roszczeń pieniężnych za pomocą zleceń pocztowych, spełniają urzędy pocztowe podwójną rolę.

Najpierw wykonywają czynności ściśle pocztowe, t. j. przyjmowanie, przesyłanie i doręczanie zleceń pocztowych. W czasie pełnienia tych czynności tajemnica listowa winna być bezwzględnie zachowana. Natomiast z chwilą doręczenia listu zleceniowego, względnie kartki zleceniowej urzędowi, który ma ściągnąć wierzytelność od dłużnika, kończy się spełnianie czynności objętych tajemnicą listową, a rozpoczyna się pełnienie roli inkasenta, ewentualnie pełnomocnika przy dokonywaniu protestów wekslowych.

Od tej chwili ustaje też obowiązek dochowania tajemnicy listowej i wtedy wszelkie dokumenty i kartki stają się dostępne dla celów kontroli stemplowej organom władzy skarbowej.

## Cła maksymalne działać będą automat.

**w razie nowej wojny celnej.**

Cła maksymalne wchodzą w życie z dniem 1 lutego b. r. Ponieważ nie dotyczą one państw, z któremi Polska posiada uregulowane stosunki handlowo-celne oraz zawieszone będą w stosunku do państw, z któremi obecnie toczą się rokowania handlowe, choćby tylko wstępne, przeto **chwilowo wprowadzenie ceł maksymalnych nie będzie miało poważniejszego praktycznego znaczenia.**

Pierwszorzędne natomiast znaczenie posiadać będzie fakt prawno-gospodarczy, iż **taryfa maksymalna od dnia 1 lutego wchodzi w życie jako zasadniczy czynnik do systemu polskich taryf celnych.** Oznacza to, iż od tej pory — w razie zerwania jakiegokolwiek traktatu handlowego oraz zastosowania przez takie państwo w stosunku do Polski i jej importu praw wyjątkowych — **poczną obowiązywać cła maksymalne już automatycznie, których działania powstrzymywać już nie będzie można.** System ten stworzy silne podstawy obronne dla gospodarstwa polskiego na wypadek jakiejkolwiek wojny celnej. Wobec tego zaś, że z głównemi państwami importującemi do Polski posiadamy traktaty handlowe oraz prowadzimy lub rozpoczynamy negocjacje z Niemcami, Rosją i Litwą, przeto ogłoszenie rozporządzenia wykonawczego co do rozszerzenia formalności, dotyczących t. zw. świadectw pochodzenia zostało na razie odłożone do właściwej chwili.

## Dzienna płaca robotnika rolnego

**wynosi od 32 gr. do 1.60 zł.**

Cenę żyta za styczeń ustaliło Ministerstwo Pracy na zł 39.70 za cetnar, w związku z tem płace gotówkowe stałych robotników dniówkowych podwyższono o 60 proc. tak że za styczeń będą wynosić: **W I grupie powiatów** kategorja I — 0.72 zł II. — 1.12 zł. III — 1.60 zł. **w II grupie powiatów:** I — 0.64 zł. II — 0.96 zł. III — 1.20 zł. **w III grupie powiatów:** I — 0.40 zł II — 0.72 zł. III — 0.96 zł. **w IV grupie powiatów:** I — 0.32 zł, II — 0.56 zł, III — 0.72 zł.

## Eksport towarów włókienniczych w grudniu.

Eksport towarów włókienniczych z centrum przemysłowego bielsko-bialskiego wyniósł ogółem 24.654.42 kg. tkanin wełn. kolor wartości **1,194.029 zł.,** oraz 865 kg tkanin półwełnianych kolorowych o wartości 43 144 zł.

Największą ilość fabrykatów wywieziono **do Austrji, Węgier, Jugosławji i Czechosłowacji, a następnie do Francji, Szwajcarji, Włoch i Anglji.**

Eksport zaś łódzki wyniósł 309.955 kg przedstawiających wartość 4.349.302 zł.

W przeciwieństwie do eksportu bielsko-bialskiego, wywóz z okręgu łódzkiego kieruje się głównie **na Daleki Wschód i do Rumunji.** Na drugiem miejscu znajdują się kraje Bliskiego Wschodu i Litwy. W porównaniu z listopadem widać pewien spadek eksportu o ile idzie o okręg łódzki.

—oOo—

## Od kiedy „rzemieślnicy krakowscy" pertraktowali z sanacją?

W związku z onegdajszą notatką o odrębnej liście rzemieślniczej w Krakowie nadsyła nam p. Kosobudzki imieniem „Komitetu wyborczego rzemieślników" notatkę, w której wyjaśnia, że „Komitet ten powziął uchwałę koniecznej reprezentacji rzemieślniczej w Sejmie i Senacie nie 22 stycznia 1928 r., lecz jeszcze(!) 18 grudnia 1927 a odnośne uchwały przesłano zaraz miarodajnym czynnikom(?) jak również podano do publicznej wiadomości".

Stwierdzając zatem, że uchwała o przystąpieniu „Komitetu wyborczego rzemieślników" do sanacji zapadła o miesiąc wcześniej, a decyzja z 22 stycznia br. była jej potwierdzeniem musimy wyrazić tem większe ubolewanie dla komitetu wyborczego grupy rzemieślników krakowskich, że ich kandydat znalazł się aż „w ogonie" sanatorskiej listy, bo na... 41 miejscu(!). po wszystkich sprzymierzonych żydach. Pertraktacje tak wczas podjęte — jak mówi o tem komunikat p. K. — przyniosły jednak tylko marny rezultat...

—oo—

## Nie było przekupstwa przy sprzedaży „Orbisu".

Za prasą sanacyjną podaliśmy wiadomość, że dotychczasowy dyrektor „Orbisu" p. Kuśnierski zarzucił polsko-włoskiemu towarzystwu, przejmującemu obecnie „Orbis", względnie pełnomocnikowi tego towarzystwa p. Śledzińskiemu, wyłudzenie koncesji łapówkami i gratyfikacjami. Jak przekonaliśmy się — wiadomość ta jest nieprawdziwa i p. Kuśnierski pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo.

Przejęcie „Orbisu" stało się aktualnem z chwilą, gdy obecne konsorjum (złożone obecnie z dwóch pań i dyrektora p. Kuśnierskiego) poczęło zalegać wobec kasy kolejowej z kwotą 1.200.000 zł za sprzedane bilety. Koncesja kończyła się już w roku 1931. Konieczność spłaty rządowi zaległej sumy skłoniła „Orbis" do zawarcia układu z konsorcjum polsko-włoskiem, na mocy którego koncesja zostaje odstąpiona za 10 tysięcy dolarów, nowe towarzystwo przejmie dług rządu i spłaci go, zaś Ministerstwo kolei przedłuża koncesję na dalszych lat 15. Nowe towarzystwo reprezentuje kapitał w 60 proc. polski i posiada gwarancję jednego z banków włoskich na 1 i pół miljona zł. W ten sposób należytości skarbu państwa na przyszłość są zabezpieczone. **Żadnych łapówek ani gratyfikacji poza przewidzianemi umową kosztami adwokackiemi (7000 zł i 50 dolarów) nie było.** Wręcz przeciwnie rząd miał bezpośrednio interes w dojściu do skutku układu, który zawarł, otrzymuje bowiem w ten sposób zaległą sumę 1 200 000 zł.

### WSZYSTKIE MIASTA BĘDĄ MUSIAŁY PRZEPROWADZIĆ REGULACJĘ.

Ministerstwo Robót Publicznych przygotowuje projekt rozporządzenia, dotyczący **sporządzania planów regulacyjnych miast.** W ciągu 5 lat **wszystkie miasta będą musiały przeprowadzić pomiary i sporządzić dokładne plany regulacyjne.** Plany te po uzyskaniu zatwierdzenia przez władze nadzorcze będą „porządkiem dziennym" budownictwa miejskiego, **od którego odstąpić nie będzie można.**

Jednocześnie unormowaną zostanie w ten sposób kwestja granic gmin miejskich.

### KONTYNGENTY CUKRU NA ROK BIEŻ.

Ministerstwo skarbu wyznaczyło na potrzeby ludności na obszarze Rzpltej na czas od 1 października 1927 do 30 września 1928 ostateczny kontyngent cukru w wysokości: a) zasadniczy kontyngent cukru białego w ilości **3,095.556 cetnarów,** b) zapasowy kontyngent w ilości **464,334 q takiegoż cukru.** Kontyngent ten będzie rozdzielony pomiędzy cukrownie po ukończeniu przerobu buraków i produkcji cukru w bieżącej kampanji przez wszystkie cukrownie polskie, najpóźniej zaś do 15 marca br.

### PRZEDŁUŻENIE TERMINU REWIZJI KONCESJI MONOPOLOWYCH.

Ostatni numer „Dziennika Ustaw" zawiera m. in. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, przedłużające do dnia 31 grudnia 1928 r. termin wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w przedmiocie rewizyj uprawnień (koncesji) na sprzedaż przedmiotów, objętych monopolem skarbowym.

## Giełda akcyjna bez ruchu.

Na giełdzie akcyjnej sytuacja na ogół bez większych zmian. Poszukiwano tylko **silniej Zieleniewskiego i Sierszy Górniczej.** Przy tym ostatnim papierze wystąpiła nawet pewna zniżka.

Pogiełdzie również bez wyraźniejszych zmian. Z akcyj będących przedmiotem obrotów zniżkowała lekko Polska Nafta, a dolarówki poszukiwano.

Płacono: Bank Polski 162—163 zł., Bank Przemysłowy 105 zł., Bank Ziemski Kredytowy 5 gr., Żegluga Polska 11.50 zł., **Zieleniewski 163.60—164 zł.,** Trzebinia żelazo 57 gr. Górka 90 zł. Siersza górnicza 13.70 zł., Niemojowski 245 zł., Chybie 5.75 zł., **Piasecki 16 zł.** Cegielski 46 zł, dolarówka 65.50 zł., Ćmielów 27—28 gr.

**Dolar w Krakowie** 8.87—8.87 **i pół zł.** czeki dolarowe 8.90—8.90 i pół zł.

**Oficjalna giełda walutowa:** Londyn 43.45, 43.44.5, 43.45; Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88; Paryż 35.04, 35.13, 35.95; Praga 26.41.5, 26.48, 26.35; Szwajcarja 171 625, 172.055, 172.195; Włochy 47.22 47.34, 47.10.

# Sprawy skarbowe.

### WYKŁADNIA USTAWY O OPŁATACH STEMPLOWYCH USTALONA PRZEZ MINISTERSTWO SKARBU.

Pismo, które przemysłowiec lub kupiec wystosuje do innego przemysłowca lub kupca i w którem wymienia swą należność znajdującą się na rachunku bieżącym, oraz wzywa odbiorcę do uiszczenia tej należności, gdyż termin płatności już upłynął, nie podlega opłacie stemplowej (rozp. Min. Skarbu L. D. V. 4888/6/27). (Ag).

# Sport.

### ZWYCIĘSTWO AKADEMIKÓW POLSKICH W CORTINA D'AMPEZZO.

Donosiliśmy wczoraj, że w sobotę polska drużyna akademicka odniosła w Cortina d'Ampezzo świetne zwycięstwo w hockey'u bijąc drużynę włoską w stosunku 5:1. Obecnie prasa zamieszcza dalsze szczegóły tego meczu.

Licznie zebrana publiczność — donoszą depesze — entuzjastycznie oklaskiwała zwycięską drużynę polską. W drużynie polskich akademików zwłaszcza Adamowski, dokazywał cudów zręczności, przesuwając się jak błyskawica po lodzie w pogoni za krążkiem. Uszanowanie dla polskich barw wzrosło niepomiernie po tem zwycięstwie. Włosi przeczuwali przegraną po świetnym wyniku Polaków z Austrjakami, nie przypuszczali jednak tak wysoko cyfrowego zwycięstwa Polaków.

Zaraz po meczu tak drużyna polska jak i włoska udały się do St. Moritz. Nieuzasadniony protest drużyny austrjackiej został uchylony. Polska drużyna wyjechała do St. Moritz już jako akademicki mistrz świata.

—oo—

**WISŁA—SOKÓŁ.** We czwartek odbędą się zawody hockeyowe obu tych drużyn na torze łyżwiarskim w Parku Krakowskim o godz. 12 w południe. Tym razem spotkanie to nabiera cech sensacyjności, ponieważ oba zespoły są zwycięzcami Cracovii. Toteż wynik spotkania czwartkowego stoi pod wielkim znakiem zapytania, oczekiwać przytem należy tym razem gry ładnej i wybitnie kombinacyjnej.

# Radio.

### Program stacyi radjowych.

**Środa, 1 lutego.**

**Kraków** (566) G. 12: Transmisja sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, komunikatu lotniczo-meteorologicznego oraz koncert płyt gramofonowych; 16.40: Odczyt pt. „Moralność a bogactwo", wygł. Dr. A. Krzyżanowski, prof. U. J.; 17.20: „Skrzynka pocztowa" — inż. Broniewski; 17.45: Audycja dla młodzieży: „Pierwszy krzyż", opowiadanie z czasów Mieszka I, przez p. M. Mossoczową, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego; 18.15: Sketch w I. akcie „Mała Lu" — słowa Andrzeja Własta, muzyka Kazimierza Meyerholda. Osoby: Mała Lu — p. J. Sarjusz-Wilkoszewska, René — p. K. Remin, Lokaj — p. St. Kustowski; 18.55: Transmisja komunikatów P. A. T.; 19.05: Transmisja komunikatu rolniczego; 19.35: Wieczór węgierski: część odczytowa: a) Prof. Dr. J. Dąbrowski: „Tradycje historyczno-społeczne polsko-węgierskie"; b) Dr. Adorjan Divéky: „O artystycznych stosunkach polsko-węgierskich w XV i XVI wieku"; c) Dr. Witlod Taszycki, Doc. U. J.: „Wpływy węgierskie na język polski"; d) Dr. Juljusz Kappel: „Ze współczesnej literatury węgierskiej"; 20.30: Koncert poświęcony muzyce węgierskiej. Koncert wspólny stacji warszawskiej i krakowskiej. Wykonawcy: orkiestra P. R. z Warszawy, pp. Stanisław Siwik (śpiew), Stanisław Mikuszewski (skrzypce), Walery Dec (wiolonczela), Olga Martusiewiczówna (fort.), Janina Krzyształowiczowa (śpiew), Olga Treterowa (akomp.), M la Neuger-Sacewiczowa (fort.); 22: Transmisja z Warszawy.

**Warszawa** (1.111) G. 12: Sygnał czasu; 15: Komunikaty; 16: Odczyt; 16.25: Nadprogram i komunikaty; 16.40: „Skrzynka pocztowa" g. 17.20: Odczyt; 17.45: Transmisja z Krakowa; 18.15: Transmisja z Krakowa; 19.35: Transmisja z Krakowa; 20.30: Koncert wieczorny. Transmisja z Krakowa.

**Poznań** (344.8) G. 12.45: Koncert orkiestry wojskowej 7 p. a. c.; 16.35: Odczyt; 17: Audycja dla dzieci; 17.45: Audycja wesoła; 18.45: Rzeczy ciekawe; 19.10: Pogawędka; 19.35: Odczyt; 20.30: Koncert Firmy „Philips"; 22: Sygnał czasu; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej.

# Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

## Po zamknięciu kroniki.

**NOWE PANNEAUX STRYJEŃSKIEJ.** Do Pałacu Sztuki nadeszły już cztery nowe, nieznane panneaux paryskie Zofji Stryjeńskiej, które zostały pomieszczone w dużej sali. Płótna te razem z poprzedniemi dają dopiero obecnie możność poznania dzieł dekoracyjnych artystki.

**PROPAGANDA TRZEŹWOŚCI W SZKOŁACH.** Polska Liga przeciwalkoholiczna urządza podobnie jak w latach ubiegłych, w dniach od 1 do 8 lutego b. r. „Tydzień propagandy trzeźwości". Pragnąc poprzeć tę akcję na terenie szkół. Ministerstwo Oświaty zarządziło: 1) ażeby w lutym b. r. w poszczególnych szkołach powszechnych, w ogólno-kształcących szkołach średnich, w seminarjach nauczycielskich, oraz w szkołach zawodowych poświęcono sprawie alkoholizmu pogadankę lub lekcję szkolną lub wreszcie wykład: 2) ażeby kierownictwa szkół powszechnych organizowały podobne wykłady dla rodziców z okazji konferencji z rodzicami w lutym, w marcu lub w kwietniu; 3) ażeby na konferencjach rejonowych nauczycielskich w tym czasie omówiono temat: „Dlaczego i w jaki sposób szkoła powinna walczyć z alkoholizmem"? Wykłady, pogadanki, odczyty powinni wygłaszać przedewszystkiem lekarze szkolni tam gdzie są czynni.

**ZAMKNIĘCIE CZĘŚCI UL. SZLAK DLA RUCHU KOŁOWEGO.** Z powodu nastąpić mającej rekonstrukcji mostu na Młynówce. Magistrat zamknie z dniem 6 lutego b. r. dla ruchu kołowego część ul. Szlak, położoną pomiędzy wylotem ul. Staszica, a ul. Łobzowską, a to na przeciąg jednego tygodnia.

**KURSA DLA PIELEGNIAREK.** Dnia 1-go kwietnia b. r. otwiera Min. Pracy i Opieki Społecznej w Państwowej Szkole Higjeny. 6-miesięczne kursa dla pielęgniarek w Żłóbkach i Stacjach opieki nad matką i dzieckiem. Kursa te obliczone są na 50 słuchaczek, z czego połowa może otrzymać przez cały czas trwania kursów całkowite utrzymanie i mieszkanie w bursie wraz z obsługą, oraz zwrot kosztów przejazdu tam i z powrotem do miejsca stałego zamieszkania. Mogą być przyjęte tylko kandydatki, posiadające świadectwa z ukończenia 7 klas szkoły powszechnej lub 4 klas szkoły średniej, w wieku od 18—30 lat. Kandydatki, pragnące wziąść udział w powyższych kursach, zgłoszą się w Magistracie m. Krakowa. Wydział VI., u referenta opieki zakładowej, do dnia 5 lutego b. r.

—o:o—

**ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY**

**STOWARZYSZENIE PAŃ MIŁOSIERDZIA ŚW. WINCENTEGO A PAULO** uprasza członków o wzięcie udziału w pogrzebie ś. p. Prezydentki Hr. Mieroszowskiej, który odbędzie się we środę dnia 1 lutego, po nabożeństwie o godzinie 10 z kościoła OO. Kapucynów.

**KURS PRELEGENTÓW TOWARZYSTWA IM. KS. PIOTRA SKARGI** podejmuje dalszy ciąg prelekcji, wykładem Dyr. Marjana Jednowskiego z cyklu „O sztuce mówienia", który się odbędzie dnia 31 b. m. (wtorek) o godz. 8-mej wieczór, w Sali przy pl. Marjackim II. p. (wejście przez bramkę na prawo od frontu kościoła św. Barbary).

**„STARE O NASZYM GRODZIE GAWĘDY".** Odczyt ten wygłosi p. M. Janoszanka na cele „Sekcji Miłosierdzia Sodalicji Panien", dziś dnia 31 b. m., w sali Sodalicyjnej przy kościele św. Barbary o godzinie 7 wieczór.

—oOo—



—oOo—

**REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO**

Wtorek: „Kiedy wrócisz?"
Środa: „Zielony frak".
Czwartek po południu: „Betleem polskie" (ceny popołudniowe).
Czwartek wieczór: „Kiedy wrócisz".

**REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".**

Wtorek: „Białe Fartuszki".
Środa „Białe Fartuszki".

## Inauguracyjne Zebranie Rady Naprawy Ustroju Rolnego.

**Warszawa.** (PAT.) Dziś o godz. 10 rano rozpoczęła się pod przewodnictwem ministra reform rolnych p. Staniewicza posiedzenie inauguracyjne głównej rady naprawy ustroju rolnego. Przy stole prezydjalnym zasiedli podsekretarz stanu ministerstwa **J. Radwan**, dyr. departamentu inż. **Kasiński**, Prezes rady nadzorczej państwowego Banku Rolnego p. **Lutkiewicz**, wiceprezes głównej komisji ziemskiej p. **Żelechowski**. Posiedzenie zagaił min. Staniewicz, witając zgromadzonych, przedstawiając w ogólnych zarysach prace nad przebudową ustroju rolnego oraz zadania rady. Następnie naczelnik Woliński zreferował szczegółowo stosunki agrarne w Polsce, poczem rozwinęła się dyskusja. Dyr. **Kasiński** wygłosił obszerny referat o działalności urzędów ziemskich. W dalszym ciągu porządek obrad obejmuje referaty inż. **Kasińskiego o planie** prac urzędów ziemskich na rok 1928 i dyskusję, poczem zabierze głos minister Staniewicz.

## Marks broni polityki swego rządu.

**PODKREŚLIŁ REPUBLIKAŃSKI CHARAKTER CENTRUM.**

**Berlin.** (PAT.) W niedzielę obradował tu wydział wykonawczy stronnictwa centrowego. Na posiedzeniu wydziału kanclerz Marx wygłosił obszerne przemówienie sprawozdawcze. Atakowany ostatnio przez prasę lewicową za swoje niedawne oświadczenia, zbyt słabo uwzględniające republikański charakter stronnictwa centrowego, kanclerz Marx podkreślił w swem dzisiejszem przemówieniu bardzo mocno **republikański charakter partji centrowej i wypowiedział się również za jak najszerszem uwzględnieniem żądań centrowych kół robotniczych**.

„Montag Morgen" utrzymuje, że w czasie obrad, które nastąpiły po przemówieniu kanclerza Marxa, przedstawiciele chrześcijańskich związków zawodowych **atakowali bardzo ostro politykę społeczną obecnego gabinetu.** Kanclerz Marx musiał kilkakrotnie zabierać głos aby usprawiedliwiać politykę swoją i swego gabinetu. Dziennik twierdzi, że **stronnictwo centrowe zamierza zwrócić się do społeczeństwa z obszerną proklamacją podkreślającą republikański i społeczny charakter stronnictwa centrum.**

## Zgon marszałka Haiga.

**Londyn.** (PAT.) Wczoraj w niedzielę wieczorem zmarł tutaj marszałek polny lord Haig. Wiadomość o jego śmierci wywołała silne wrażenie, a w dziennikach ukazała się dopiero w wydaniach porannych. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca i nie była poprzedzona żadną chorobą. Lord Haig objął **naczelne dowództwo angielskich sił zbrojnych,** podczas wielkiej wojny po lordzie Frenczu i na stanowisku tem pozostawał do końca wojny.

## Twórca skautingu kandydatem do nagrody Nobla.

**Sztokholm.** (PAT.) Propozycja skautów skandynawskich aby kierownika ruchu skautowego gen. sir Robert Baden Powella zaproponować do nagrody pokojowej Nobla na rok 1928 znajduje w szerkich kołach uznanie. Dziennik „Dagens Neyter" donosi, że do stortingu norweskiego nadeszły liczne pisma od różnych państw, m. i. również od prezydenta republiki austrjackiej, a także i z Węgier, które popierają gorąco wymienioną propozycję.

## Bułgarja chce bałkańskiego Locarna.

**Mowa premjera Ljapczewa.**

**Sofja.** (PAT.). Wczoraj został tu otwarty zjazd głównego zarządu związku demokratycznego przy udziale około 300 delegatów. Prezydent ministrów Ljapczew oświadczył się w ciepłych słowach za lokarnem bałkańskiem i zaznaczył, że **uregulowanie stosunków z Rumunją jest dowodem, że Bułgarja dąży do tego Lokarna.** Jugosławja zarządziła zamknięcie granicy bułgarsko-jugosłowiańskiej więcej pod naciskiem prasy jugosłowiańskiej i opinji publicznej, niż z innych powodów.

## Niema rozruchów w Sowietach.

**Warszawa.** (AW.). W związku z pogłoskami o rzekomych rozruchach w Moskwie, nawiązany został kontakt telefoniczny z naszem poselstwem w Moskwie. Z poselstwa polskiego oświadczono, że **pogłoski o rozruchach** w Moskwie i na prowincji **są zupełnie bezpodstawne.**

(Zaprzeczenie to odnosi się do pogłoski o buncie kilku dywizyj, które pod wodzą Tuhaczewskiego miały pomaszerować na Moskwę, by obalić Stalina. Red.).

## Pomyślna sytuacja gospodarcza Anglji.

**Mowa ks. Walji.**

**Londyn.** (PAT.). Przemawiając wczoraj w Birmingham na dorocznym bankiecie związku jubilatów, ks. Walji scharakteryzował w słowach optymistycznych sytuację gospodarczą w kraju. Mowca stwierdził przedewszystkiem, że nadzieje na znaczną poprawę gospodarczą, żywione w początkach roku ubiegłego, sprawdziły się całkowicie, co widać z rocznego bilansu handlowego i płatniczego. Wyniki gospodarcze za rok 1927 różnią się jaskrawo od deficytowego roku 1926, szczególnie ciężkiego z powodu przesilenia w stosunkach między pracą a kapitałem.

## Nowe prezydium komisji kontrolnej L. N.

**Genewa.** (PAT.) W ostatnich dniach zebrała się tutaj komisja kontrolna w celu zbadania pewnej liczby kwestji natury administracyjnej i finansowej, które zostały do niej przesłane przez ostatnie zgromadzenie Ligi Narodów. Komisja dokonała wyboru prezydjum wybierając ponownie na stanowisko przewodniczącego **Stefana Ossusky'ego,** ministra Czechosłowacji, na wiceprzewodniczącego lorda Mestona of Agra (Indje), referentem ponownie został wybrany leader frakcji Nederbragt (Holandja).

## Paszporty dla międzynarodowych złodziei

**FAŁSZOWAŁA SZAJKA W PARYŻU.**

**Paryż.** (PAT.) Jak donosi „Le Matin" w wyniku śledztwa prowadzonego przez policję francuską i angielską, wykryto aferę **fałszowania i sprzedaży paszportów zagranicznych dla międzynarodowych złodziei.** W związku z tem aresztowano w Paryżu 3 osoby w tej liczbie niejakiego Henryka Commensa, podającego się za Polaka(?).

**REPERTUAR KONCERTOWY.**

Piątek 3 lutego: Stefan Askenase, pianista.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

WANDA: „Dom bankowy", Pat i Patachon.
SZTUKA: „Czarna Venus".
NOWOŚCI: Tajemnica Wielkomiejskiego Pałacu i Motocyklem ponad obłoki.
BAGATELA: Czerwona tancerka.
UCIECHA: Igrzysko Namiętności.
CORSO: „Więźniowie gór".
WARSZAWA: „Ogniowa brygada".

—oo—

**Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś we wtorek wieczór po raz 3-ci świetna komedja Maugham'a „Kiedy wrócisz?", zawsze gorąco przyjmowana przez rozbawioną publiczność. Jutro „Zielony frak". Pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego odbywają się próby z „Damy kameljowej" Dumas'a-Syna

**JAŚ I MAŁGOSIA,** fantastyczna opera, dana będzie po raz drugi i ostatni we czwartek 2 lutego o godz. 4 i pół po południu w Starym Teatrze.

## Wiece w S. H. S. nie są nudne.

**10 rannych rezultatem bójki. — Interwencja policji.**

**Białogród.** (PAT.). Wczoraj na placu teatralnym odbyło się zgromadzenie protestujące przeciwko Swetozowi Pribicewicowi. Mówcom przeszkadzali demokraci i samodzielni demokraci, przyczem doszło do bójki, **w wyniku której 10 osób (między niemi demokratyczny współpracownik „Prawdy") zostało ranionych.** Przybyła policja opróżniła plac i przywróciła porządek. Później grupa studentów usiłowała demonstrować jeszcze przed mieszkaniem Pribicewica, jednakże została rozpędzoną przez policję.

## Projekt ułaskawienia deputowanych francuskich

**skazanych za przestępstwa polityczne.**

**Paryż.** (PAT.). Rada ministrów rozpatrywać będzie zapewne kwestję, co do **ułaskawienia na początku kampanji wyborczej deputowanych,** skazanych za przestępstwa polityczne, którzy kandydować będą w przyszłych wyborach.

## Turcja tępi komunizm.

**Wydalenie agitatorów przysłanych z Węgier.**

**Angora.** (PAT). (Anatolijska agencja tel.). W dniu jutrzejszym przewiezionych będzie do Konstantynopola **48 robotników węgierskich,** oskarżonych o propagandę komunistyczną. Z Konstantynopola będą oni wysłani do Węgier. Ogólna liczba robotników węgierskich, aresztowanych pod zarzutem organizowania zrzeszeń komunistycznych i **uprawiania propagandy komunistycznej w kołach robotniczych, przekracza 100.** Wszyscy oni będą stopniowo **wydaleni z Turcji.**

Agencja anatolijska dowiaduje się, że robotnicy ci należą do organizacji komunistycznej, istniejącej na Węgrzech i oddawna rozwijają tajną działalność komunistyczną. **Przybyli oni do Turcji rzekomo w poszukiwaniu pracy.**

—o:o—

**POMNIK KU CZCI POLEGŁYCH W NICEI.**

**Nicea.** (PAT.). Marszałek Foch dokonał tu odsłonięcia pomnika ku czci poległych. Na uroczystości byli przedstawiciele armji angielskiej, amerykańskiej i włoskiej.

**HISZPANJA WRACA DO LIGI NARODÓW.**

**Warszawa.** (Telef. wł.). Rząd hiszpański postanowił powrócić do Ligi Narodów podczas wrześniowej sesji b. r.

## PODZIĘKOWANIE.

Dotknięci z Woli Najwyższego ciężką i bolesną stratą, którą ponieśliśmy przez śmierć ś. p. księdza Alojzego Nalepy, profesora gimnazjalnego w Bochni, poczuwamy się do obowiązku złożenia serdecznego „Bóg zapłać" wszystkim, którzy w tych ciężkich chwilach nieśli nam w boleści serca naszego jakąkolwiek pociechę. Najprzód dziękujemy najbliższemu Otoczeniu, które w czasie choroby nieszczędziło starań i pielęgnacji, a w szczególności Przew. Ks. Prof. Andrzejowi Bogaczowi, który od pierwszej chwili zajął się serdecznie chorym, WPanu Dyrektorowi Słuszkiewiczowi, który nie szczędził słów pociechy i otuchy choremu, oraz ks. Bilińskiemu i SS. Służebniczkom za pielęgnację w czasie choroby.

Również wymienionym Osobom, nadto P. P. Profesorom za zajęcie się sprowadzeniem Drogich nam Zwłok i urządzeniem pogrzebu, wszystkim zaś tym, którzy wzięli udział w pogrzebie, a w szczególności Najprz. Księdzu Infułatowi Wilczkiewiczowi, Przew. Ks. Ks. Prałatom Dr Mysorowi i Lubelskiemu, jak i całemu tak licznemu zastępowi Ks. Ks. Kolegów, Przyjaciół i Uczniów Zmarłego, Dyrekcji i Gronu Profesorskiemu Gimnazjum i Seminarjum Nauczycielskiego, tamtejszym Urzędom Państwowym i Samorządowym, P. P. Akademikom, Nauczycielstwu, Młodzieży szkolnej, Straży ogniowej ochotniczej, a wreszcie tym nieprzejrzanym tłumom P. T. Publiczności miejscowej i zamiejscowej za tak liczny udział w pogrzebie, jakoteż tym wszystkim, którzy ciężko dotkniętej rodzinie nieśli słowa współczucia i pociechy, składamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.

MATKA I RODZEŃSTWO.

DR. ANTONI MARCZYŃSKI. 88

# „Świat w płomieniach“.

**Powieść z niedalekiej przyszłości.**

— Któż mówi o wywłaszczeniu — przerwał podsekretarz stanu z żywością... — Nawiasem dodam, (skoro już pan tak kwestję stawia), że w pewnych wyjątkowych wypadkach, może rząd uciec się do wywłaszczenia prywatnej własności...

— Sir, proszę nam odpowiedzieć jasno, czy sprawę eksploatacji wynalazku profesora zalicza pan do kategorji owych wyjątkowych wypadków... Prosimy o szczerość...

— Hm, widzi pan, to zależy od interpretacji ustawy, co nie wchodzi w zakres mych kompetencji.

— A pańskie osobiste zdanie jest, że...

— Że, tak... Bo nie należy zapominać...

— To wszystko niepotrzebne, sir... Chodziło nam przedewszystkiem o pańską opinję...

Mr. Sherman nie taił swego niezadowolenia z dotychczasowego przebiegu rozmowy. Zamienił szeptem słów kilka z najbliżej siedzącym dygnitarzem, poczem rzekł takim tonem, jakby zamierzał zakończyć dyskusję...

— Mam wrażenie, że obie strony nie przygotowały się do dzisiejszej konferencji, wobec czego proponuję ją odroczyć do jutra. Panowie porozumią się wzajemnie, zastanowią, nie zapominając oczywiście tego, o czem mówiliśmy i przedłożą mi swoje warunki... Spróbuję nagiąć naszą umowę w tym kierunku, aby wzniosłe ideały profesora Wooda znalazły praktyczne zastosowanie, a z drugiej strony panowie jako dobrzy patrjoci przystaną na to, że nasza wspólna ojczyzna będzie miała zawarowane pierwszeństwo w eksploatowaniu wynalazku... Jutro musimy tę sprawę załatwić definitywnie... a więc do jutra — dodał, powstając...

Przy pożegnaniu wziął jeszcze od obu uroczyste zapewnienie, że w ciągu doby nie będą wogóle pertraktować z przedstawicielami jakiegokolwiek państwa...

— I cóż ty na to? — spytał Adrian Wood, kiedy znaleźli się w limuzynie, pędzącej w stronę mostu Brooklyńskiego...

— Dobrze nie bardzo — odparł Patrick... — Twoi rodacy zabrali się do nas energicznie, lub raczej niedelikatna wzmianka o wywłaszczeniach przywodzi mi na pamięć wyjątek z jakiegoś niemieckiego wiersza: „und bist du nich willig, so brauch ich Gewalt“...

— Nie wiedziałem, że znasz język niemiecki...

— Trochę... Ale mówmy o naszej sprawie. Otóż dla mnie jest jasnem, że jeśli jutro damy im taką samą odpowiedź jak dzisiaj, to użyją przemocy....

— Bójże się Boga-... A ustawa?...

— Phi, każda ustawa, każde prawo, to stal, a stal jest giętka, jak wiadomo. Można ją naginać, jak komu wygodnie...

— Więc co począć, co począć... Mój wynalazek w rękach jednego tylko państwa, to śmiertelny cios nie wojnie, lecz idei pokoju... Raczej go zniszczę i spalę wszystkie papiery...

— Stop, przyjacielu... Tak źle nie jest na szczęście... Pozostała nam jedna furtka: Ucieczka... Jedźmy przedewszystkiem do Wrotha...

— Masz słuszność — zapalił się Wood i dźwignął się z siedzenia, by przez tubkę rzucić szoferowi adres miljardera. Ale nieufny Patrick powstrzymał go w porę...

— Musimy ślad trochę zatrzeć. Jestem pewien, że za nami sunie cała zgraja szpiclów... Ten szofer Mr. Shermana także może być przebranym agentem.

— Sądzisz?...

— Phi... Nikomu ufać nie należy w naszych warunkach.

To rzekłszy, zaczął przez okno obserwować jedną stronę mijanej właśnie ulicy i polecił zatrzymać auto przed jakąś większą restauracją.

— Trzeba się posilić — rzekł głośno.

Szofer, który snać dobrze ucha nadstawiał, oświadczył gotowość zaczekania, póki nie skończą lunchu.

— Jestem wraz z samochodem do dyspozycji panów.

— Doskonale — odparł Patrick, rzuciwszy profesorowi porozumiewawcze spojrzenie... — Jesteśmy zachwyceni uprzejmością Mr. Shermana. Zechce pan zajechać tutaj po nas za równe dwie godziny... A co! — dodał po chwili, kiedy limuzyna ruszyła z miejsca.

— Miałeś rację, jak zwykle.

— Tak... Teraz, pozbywszy się jednego szpicla, nie zapominajmy o innych. Na szczęście znam ten lokal dobrze.

Restauracja mieściła się na dwudziestem piętrze. Dostać się do niej express-liftem, który staje tylko co dziesiąte piętro, przejść przez całą szerokość gmachu, zjechać na dół drugą windą i wyszedłszy inną bramą, dopaść wolnej taksówki, było dziełem kilku minut. Profesor cieszył się jak dziecko. Twierdził stanowczo, że przed laty widział film, którego jeden epizod dziwnie był do dzisiejszej jego eskapady podobny.

Mr. Roger Wroth, oraz jego urocza małżonka powitali wynalazców z otwartemi ramionami. Wysłuchawszy opowiadania o natrętnych ofertach przedstawicieli kilku mocarstw, przyznali także, że jedynym środkiem wyjścia z trudnej sytuacji jest natychmiastowa ucieczka ze Stanów i założenie pierwszej fabryki aparatów Wooda na gruncie ściśle neutralnym, a więc w Szwajcarji, lub w innym kraju, wolnym od militarystycznych ambicyj.

Stary multimiljoner oddał im swój yacht do dyspozycji, napomykając delikatnie, że podjąłby się chętnie sfinansowania wynalazku, na warunkach, któreby odpowiadały możliwie najbardziej idealnym zamierzeniom profesora, gdyż pomysł obdarzenia wszystkich państw równocześnie planami konstrukcji wynalazku uważa za nierealny, jeśli wręcz nie niebezpieczny dla wzniosłej idei..

— Znowu to samo — mruknął rozczarowany profesor, lecz Patrick, bardziej praktyczny, odciągnął go na bok i przekonał szybko...

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wydawca za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpowiedzialny Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.